

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

„SŁOWO POLSKIE“

drukować będzie w r. p. powieść współczesną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„Ponad życiem“

Zamach na szkolnictwo polskie.

Już od dłuższego czasu postanowionem było w Pe-
tersburgu rozwiązanie Macierzy szkolnej i gwałtowne
zniszczenie rozwijającego się coraz lepiej prywatnego
szkolnictwa polskiego. W lipcu wystąpił był oficjalny
organ rządu „Rossia” ze znanym artykułem przeciwko
Macierzy, pełnym fałszywych denuncjacji i kłamliwych
oskarżeń.

Spółeczeństwo nasze oczekiwało natychmiastowe-
go po tem zamknięcia szkół polskich. Na razie jednak
rząd odłożył wykonanie zamachu do czasu stosowniej-
szego. Czy cofnął on na razie już zapadłą uchwałę, roz-
ważywszy, że pora do wykonania jej nieodpowiednia,
czy też od razu wykonanie jej na później postanowił,
a „Rossia” w nadmiarze gorliwości przed czasem od-
kryła zamiary rządu — trudno dziś o tem mówić. Fa-
ktem jest jednak, że rozwiązanie Macierzy było zdecy-
dowane przez rząd już oddawna, a dotychczas zwlekał
on jeno ze spełnieniem tej decyzji.

Chwilę obecną uznał rząd widocznie za odpowiednią,
aby z całą bezwzględnością uderzyć w tę instytucję,
w której się bodaj najsilniej wyraził twórczy duch spo-
łeczeństwa polskiego, co w czasach barbarzyńskiej w ca-
łem państwie walki sił jeno destrukcyjnych: anarchii i
despotyzmu, budowało pracą usilną podstawy kultural-
nego swego rozwoju.

Reakcja czuje się dziś zwycięską na całej linii.
Rząd jest już pewny Dumy, pewny jest, że uchwali mu
ona budżet, którego dla poprawy swego za granicą
kredytu potrzebuje, — w każdym razie, bez żadnego na to
względu, jak postępować on będzie z ludem, a cóż do-
piero z narodami podbitymi.

Mając ręce rozwiązane, przystąpił on dziś do osta-
tecznego zburzenia wywalczonych sobie przez społeczeń-
stwo zdobyczy wolnościowego okresu.

Być może Dumę zachowa teraz nadal, może nawet
nie zmieni jej dotychczasowej organizacji. Dla państwa
despotycznego jest z wielu względów pożądanem posia-
danie pozorów konstytucyjnego ustroju. Ale niszczyć on

będzie tem bezwzględniej wszelki objaw samodzielności
społeczeństwa, niezależnej myśli i pracy obywatelskiej.

Bo nie o odpór przeciwko rewolucji, o nie zabezpie-
czenie państwa od anarchii, ani obronę zasad monarchi-
cznych czy istniejącego porządku społecznego przed dą-
żeniami przewrotu politycznego i socjalnego rządowi
rosyjskiemu dziś chodzi — ale o pokonanie ostateczne
społeczeństwa, które próbowało wyzwolić się z pod
panowania samowoli czynowniczej.

Pracę tę niszczycielską rozpoczyna rząd nasam-
przód na kresach. Bo siła, na której się despotyzm ro-
syjski opiera, to ciemny prawosławny lud, wychowany
w nienawiści do „obcych języków”, którego duszę cha-
rakteryzuje dziwna mieszanina przejętego z Bizantium
fanatyzmu religijnego, marzącego o panowaniu nad świa-
tem całym ze wschodniem ubóstwieniem despotyzmu
samodzierżcy, w imieniu którego samowolę sprawuje
urzędnik.

Spółeczeństwo nasze musi być przygotowane, że
nadszedł dziś czas gwałtownego niszczenia przez rząd
całej tej pracy, którą w ostatnich trzech latach doko-
nało.

Praca ta jednak nie może pójść na marne.

Ruch rewolucyjny poderwał bądź co bądź podsta-
wy dotychczasowej siły rosyjskiego despotyzmu. Rozbu-
dzone bowiem zostały siły, które zniszczyć się całkowi-
cie już nie dadzą, i życie państwa rosyjskiego nie może
nadal być wyrazem duszy wielkorosyjskiego jedynie ludu.
Okres wzmoczonej reakcji nie będzie zbyt dłu-
gotrwałym.

Należy go przetrwać.

Wobec rozwiązania Macierzy szkolnej przed spo-
łeczeństwem naszym w Królestwie staje dziś jako naj-
pilniejsze zadanie: ratować mimo wymierzonego przez
rząd ciosu prywatną szkołę polską.

Ostateczny rezultat.

Wiedeń, 18 grudnia.

(A) Uгода uchwalona. Wszystkie przedłożenia,
tyczące stosunku Austrii z Węgrami, Izba poselska za-
wotowała w trzecim czytaniu.

Pora tedy rzucić okiem na stanowisko, zajęte
w owej sprawie przez Koło Polskie.

Reprezentacja naszej dzielnicy, obejmująca wszyst-
kie klasy ludności, nie traktowała ugody ani z klaso-
wego, ani z prowincjonalnego stanowiska. Stwierdził to
w swem przemówieniu prezes Koła polskiego, dr. Gła-
biński. Uгода, regulująca stosunki materialne obu
państw związkowych, miała służyć i musi służyć za
podstawę związku politycznego. Dlaczego ten związek
polityczny Austrii z Węgrami jest koniecznym, pokazał

nam w wysoce politycznym i głębokim przemówieniu
dr. Roger Battaglia. Wskazał na apetyty zaborcze Prus,
na apetyty, grożące Niemcom południowym coraz po-
ważniejszym niebezpieczeństwem. Tylko silna monar-
chia Naddunajska zdoła Niemców południowych uchro-
nić przed zupełnem pożarciem przez Prusy.

Obydwaj mówcy zaakcentowali silnie obowiązek
rządu austriackiego czuwania nad interesami materyal-
nymi obywateli.

Dr. Głabiński jako prezes Koła polskiego miał na
oku przedewszystkiem potrzeby tego kraju rolniczego.
Żądał więc ścisłego wykonywania przepisów ugody,
tych przepisów ugody, które mają nacelu zabez-
pieczenie naszego rolnictwa, naszej hodowli by-
dła i galezi przemysłu, z rolnictwem ściśle zwią-
zanych.

Posel dr. Battaglia ogarnął spojrzeniem niedoma-
gania polityki ekonomicznej państwa w dziedzinie ogół-
no-przemysłowej, brak zrozumienia potrzeb przemysłu
w szeregach biurokracji, ucisk podatkowy, zabijający
wszelką inicjatywę przemysłową w Galicji, niezrozu-
mienie zadań polityki eksportowej, nieudolność albo
gnuśność w owym kierunku wielu funkcjonaryuszów
konsularnych.

Zadaniom ekonomicznym poświęcił swą bardzo
rozumną mowę poseł dr. Kolischer, jeden z najtęższych
praktyków i teoretyków gospodarczych dzisiejszej Izby
poselskiej. Odgadnąć przyszłość obu państw, Austrii
i Węgier, starał się poseł Łazarski, mowca z tempera-
mentem, bardzo dobry dla Koła polskiego nabytek,
szczerzy demokrat, nie kryjący ani swych przekonań,
ani swej opinii pod kordem.

Koło polskie z honorem wyszło z rozpraw dłu-
gich i zawiłych, morzącą węgierską. Jego mówców
Izba poselska uważała za wyjątkowo ważne. Ci mówcy nie zamknęli
się w ciasnym kółku interesów klasowych albo prowincjonalnych.
Rząd się przekonał, że może liczyć na Ko-
ło polskie bez zawodu wtedy, gdy idzie o prawdziwy
interes państwa, oraz gdy się nie utożsamia z tym in-
tereselem kaprysu lub interesu ministra, jak to bywało za
czasów dra Koerbera lub barona Gautscha.

Dzięki rozprawom nad ugodą, rozwiała się legen-
da, jakoby Koło polskie straciło w parlamencie na zna-
czeniu, lub jakoby było mniej warte od poprzedniego.
Przeciwnie, szczerść i energia mówców polskich wy-
wierały siłę przyciągającą na inne stronnictwa, budziły
szacunek u rządu, utrzymały Koło polskie w pierwszym
szeregu wielkich stronnictw mimo zmienionych stosun-
ków liczebnych w układzie nowych i starych partyj.

3)

AISCHYLOS.

Święto pojednania

(Eumenidy)

przełożył z greckiego

Jan Kasprowicz.

(Ciąg dalszy.)

CHÓR.

Zeusa synu ty! Złodziejski jesteś ród!

PRZODOWNICA CHÓRU.

Nas starych, młody boże, takeś czelnie zwiódł!

CHÓR.

Czciśz zbiegów, niegodnemu dajesz pewny schron:
Mordercę matki on!

Chcesz bogiem być, a otoś matkobójcę skradł!

PRZODOWNICA CHÓRU.

Żali to słusznem nazwać może świat?

CHÓR.

Straszną dzisiaj hańbę zgotował mi sen:

Zesmażał gnuśnych! — Blizny wszystkie licz,

Które mi ciało jego biec!

Groźny zbój, harap swój

Tak ćwiczył na mej skórze męczarni sprawca ten,

Że dreszcz mi w kości wlał i w krew głęboką.

Tak czynią nowe bogi w ten dzisiejszy czas!

Na krwawym tronie siedzą, w ciemną noc

Spychają prawa moc.

Zguba zgub: krew u stóp

I we krwi pępek ziemi, cyny ołtarzy gład

Skalać bezbożnie obrzydłą posoką.

*

Stolicę wieszczą swoją obryzgał on sam:

Mordercy udzieliwszy schronu i opieki,

Ustawom wielkich bogów czelny zadał kłam,

Prastare Moiry pohańbił na wieki.

*

I mnieś napełnił wstrętem, lecz szkoda twych sił:

Choć skryłby się pod ziemię, nie zbawisz go, Panie!

Skazaniec, jeszcze-ć będzie pod mieczem się wił:

Taki sam zbójca przeciw niemu wstanie!

APOLLON, (zjawiwszy się znowu, z łukiem
naciągniętym, z strzałą na cięciwie),

Uciekaj! Rozkazuję-ć! Domu mego ściany,

Stolicę moją wieszczą rzucić, płodzie skalany!

Precz! mówię, bo inaczej na twą czarną tłuszczę

Z cięciwy tej złocistej lotną zmiję puszcę,

Aż z bólu się poskręcasz, tak cię kąsać będzie —

Aż wszystką krew wyżygarz, której w chutnym pędzie

Morderczym twój się język nachleptał zdradliwy.

Nie twoje tutaj miejsce! Na nieszczęsne niwy,

Na place szubieniczne, tam, gdzie we krwi broczy

Straceniec, tam, gdzie ludziom wylupiają oczy,

Gdzie trzeba niemowlęta, niweczą nasienie,

Tam niech cię twego losu przekleństwo pożenie —

Gdzie jęczą na pal wbici i kamienowani,

Gdzie piersi wyrzynają — do takiej przystani

Uciekać ci się godzi... O, słuchasz z lubością,
Nie prawda? Rozkosz wlewa twym ohydny kościom,
Co bogom dech zapiera! Tak mówi twa postać.
W jaskinię lwów krwiożerczych raczej ci się dostać,
Niżeli, wstrętne cielska, przebywać w świątyni
I kalać moje progi. Precz! Tak pasterz czyni,
Swą trzodę wyganając. Ale tyś jest trzodą
Bez stróża, żadni ciebie bogowie nie wiodą.

(Wypędza chór z wnętrza świątyni na scenę).

PRZODOWNICA CHÓRU.

I nam przemówić pozwól, władny Apollinie.

Nie tylko wzięłeś udział w tej naocznej winie,

Lecz głównym jesteś sprawcą; tyś stworzył tę dolę.

APOLLON.

Jakożby? mów! do tyła mówić ci pozwolę.

PRZODOWNICA CHÓRU.

Przez ciebie stał się winien matkobójczej zmayı.

APOLLON.

Tak, ojca swego pomścił na moje rozkazy.

PRZODOWNICA CHÓRU.

Opiekiś mu udzielił po tej zbrodni świeżej.

APOLLON.

W swój dom ci go przyjąłem, to mu się należy.

PRZODOWNICA CHÓRU.

A myśmy z nim przybyły; komu lżyć nas, komu?

APOLLON.

Nie dla was-ci jest miejsce w moim świętym domu.

(C. d. n.)

Ruska inteligencja i polscy chłopci.

(Wywiad z posłem dr. Józefem Goldem).

Wiedeń, 18 grudnia.

(A) Poseł dr. Józef Gold jest jednym z najlepszych obserwatorów życia parlamentarnego. Znam dobrze tę jego cnotę i dlatego poprosiłem go, aby zechciał opowiedzieć dla „Słowa Polskiego” wrażenia, jakich doznał w poniedziałek podczas awantury, urządzonej przez Rusinów. Poseł złoczowski z całą uprzejmością uczynił zażycie mojej prośbie:

— Zajścia poniedziałkowe w parlamencie — zaczęły — pozostać na długo w pamięci tych, którzy musieli być ich świadkami — i to uważam jako jedyną, dobrą stronę tej niesłychanej borby, jaką inscenizować Rusini uważali za stosowne. Wrażenie było ogólne; w ocenie tego, co zaszło, nie różni się w niczem od nikogo bez różnicy narodowości i stronnictwa.

— Ale tak, jak między granicami dwóch indywidualności państwowych — mówił dalej poseł Gold — tak między indywidualnościami narodowymi leży pewien pas neutralny, kulturą ogólnoludzką zaznaczony — i na tym to pasie nasunęły mi się ciekawe o owym zajściu refleksje. Rusini jako reprezentację swego narodu wysłali samą tylko inteligencję do Wiednia: profesorów uniwersytetu, adwokatów, kandydatów adwokatów, dyrektorów szkół średnich, księży, redaktorów, chłopca zaś ani jednego, choć poseł Staruch ciągle chce paradować w roli włościanina ruskiego. Po stronie polskiej natomiast dwudziestu włościan, chłopów z dziada pradziada. Jak poważnie się owi chłopci zachowywali wobec tych strasznych wybrków inteligencji ruskiej! Jak potrafili oni uszanować godność i powagę parlamentu, a tem samem i swoją własną! I z owego pasa neutralnego widziałem przed sobą dwie kultury, blisko siebie leżące, a jednak tak sobie obce i tak różne — dwie kultury, z których jedna mogłaby i bez uniwersytetu istnieć. A była to kultura nasza i... naszych chłopów.

Odezwa Sienkiewicza.

Telegramy doniosły już dziś rano, że Sienkiewicz ogłosił w „Echo de Paris” odezwę, w sprawie gwałtów pruskich. Odezwę tę podajemy niżej. Jak się okazuje, jest to rodzaj ankiety, mającej na celu zebranie opinii wybitniejszych osobistości całego świata cywilizowanego. Red.

Czcigodny Panie!

Zaszedł w XX wieku fakt wprost niesłychany, urągający cywilizacji, prawu, sprawiedliwości i tym wszystkim pojęciom humanitarnym, które są podstawą życia i kultury nowożytnych społeczeństw.

Od dawna już istniała w polskiej Polsce Komisja kolonizacyjna, mająca za zadanie wykupywać ziemię, należącą do Polaków i osadzać na niej Niemców — za sumy, do których musieli przykładać się i Polacy. Dodawszy do tego męczeństwo dzieci w szkołach niemieckich i świeżo wniesiony projekt zakazu ojczystego języka na zebraniach, zdawało się, że krzywda i poniewierka równości wobec prawa nie może być większa — jednakże rząd wyznający zasadę: „siła przed prawem” — nie chciał się na tem ograniczyć.

I oto świeżo wniesiono w sejmie pruskim projekt przymusowego wywłaszczenia Polaków, podległych berłu pruskiemu, z ich własnej ojczystej i umiłowanej ziemi, którą od tysięcy lat zamieszkują i na której całe szeregi pokoleń rodzą się i grzebią.

Odtąd narodu polskiego, zagarnięty przez państwo Hohenzollernów, nie rozniecał rewolucyjnej pożogi, zachowuje się spokojnie, spełnia ściśle narzucone mu przez stan rzeczy ciężkie obowiązki, płaci podatki i dostarcza żołnierza, którego dzielność bojową podziwiał niejednokrotnie sam Bismarck. To też gdy pierwsze wieści o zamierzonym wywłaszczeniu ukazały się w prasie europejskiej, uważano powszechnie taki zamiar za dziki i bezmyślny wybrzyk kilku fanatyków, pozbawionych nie tylko zmysłu moralnego, ale i rozumu. Zdawało się, że państwo ucywilizowane i uznające prawo własności za kamień węgielny budowy społecznej, nie ośmieli się nigdy na tak bezwzględne podeptanie tej zasady i na wymierzenie takiego policzka najprostszemu pojęciu sprawiedliwości. Nikt nie mógł uwierzyć, aby to było możliwe w społeczeństwie, które uważa się i podaje jako chrześcijańskie.

A jednak kanclerz Bülow wniósł w sejmie pruskim projekt przymusowego wywłaszczenia Polaków i sejm odesłał nie kanclerza do szkoły prawa i moralności — ale projekt do komisji.

Urzędowa wiadomość o tem rozeszła się już po całym świecie — i na chwałę ludzkości stwierdzić należy, że wszędzie wywołała jeden krzyk protestu i oburzenia. Prasa europejska bez różnicy barw i stronnictw, a z nią razem i cała niezawisła prasa niemiecka, napiętnowała postępek rządu pruskiego, jako haniebną zamach na elementarne prawa ludzkie.

I z tym głosem powszechnego oburzenia i pogardy nawet taki rząd liczyć się musi. Ale my Polacy pragniemy, aby ów protest przeciw barbarzyństwu trwał jaknajdłużej i przybrał jaknajobszerniejsze rozmiary. Z tego powodu głosów prasy, która zobowiązana jest codzień innemi zajmować się wypadkami, nie uważamy za wystarczające i dostateczne. Trwałość, a zarazem niezmienna powaga może nadać protestowi tylko wypowiedziana oddzielnie opinia najznakomitszych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki całego świata. Będzie ona ostatecznym wyrokiem powszechnego sumienia na niebywałą zbrodnię — i zarazem najpotężniejszym słowem obrony dla znacznego odłamu narodu kulturalnego i zasłużonego w dziejach.

Tu nie chodzi już o mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa Hohenzollernów. Jest to sprawa dotycząca całej ludzkości, sprawa, w której ma prawo zabrać głos każdy ucywilizowany człowiek, a przede wszystkim tacy mężowie, którzy wśród swych narodów są filarami cywilizacji i kultury.

Z tego powodu zwracamy się do Czcigodnego Pana z gorącą prośbą o wypowiedzenie swej opinii w kwestyi wniesionego przez rząd pruski projektu przymusowego wywłaszczenia z ziemi Polaków. Zwracamy się, nie dlatego, abyśmy choć na chwilę mogli wątpić, że opinia pańska będzie czem innem, niż głosem oburzenia i potępienia, ale dlatego, że publiczne wypowiedzenie jej napiętnuje największą krzywdę i największą plamę w historii XX wieku, napelnia otuchą naród polski, a jednocześnie może być pomocą nawet dla tych wszystkich uczciwych Niemców, którzy nie chcąc szanować się wobec całego świata, zwalczają usilnie sprzeczny z konstytucją i bezwstydną projekt pruskiego rządu.

HENRYK SIENKIEWICZ.

Spór o autonomię.

II.

Z ostrzejszą o wiele krytyką spotkał się artykuł p. Grużewskiego w prasie postępowej.

Wychodząc z założenia, że polska myśl polityczna po okresie niszczących upośledzeń i romantycznych ekscesów popadła w neurastenię, „Nowa Gazeta” pisze: „zdaje się, że p. Grużewski należy do kategorii pesymistów politycznych, którzy wytworzyli u nas szkołę ugodowego myślenia, będącą przejawem wyżej wspomnianej neurastenii...”

Niewiele zdaje się on ufać przedniej narodowej straży, która nadaje przecież ton całokształtowi owego ogromnego pochodu, jakim jest życie społeczeństw; natomiast zbyt ma na widoku szarą, ubogą duchem ciżbę maroderów, apatycznie i biernie wlokących się na samym końcu. P. Grużewski bowiem pragnie wycofać z obiegu t. z. program autonomiczny dla tego, iż to uwiódłoby odrazu wyciekającym leniwcem, że trzeba iść na miejsce pracy mozolnej i liczyć na własne tylko siły i zasoby. A zatem — przodem idący powinni się oglądać na maroderów, silni na słabych, lepsi na gorszych, zdrowi na kaleki. Jest to patologia dawnej ugody, przy okolicznościach mniej łagodzących.

Prawdziwa ironia losu — p. Grużewski sądził, że otwierając przed czytelnikiem szersze widnokręgi myśli politycznej, a został zaliczony do maroderów, nie wierzących we własne siły.

Kto zna sposób myślenia p. Grużewskiego, ten wie jaki daleki on jest od tego wszystkiego, o co go wspomniane pisma posądżają. Lecz publicysta tej miary, co p. G., powinien wiedzieć, że są przedmioty i sprawy, o których jeśli nie można mówić zupełnie szczerze i otwarcie lepiej zamilczeć, gdyż najmniejsze niedomówienie pozwala wyciągać fałszywe wnioski i domniemania. P. Grużewski zapomniał o tem, iż prasa warszawska jest obecnie w takiej opresji, iż o żadnej kwestyi politycznej, nas dotyczącej nie może mówić z zupełną otwartością.

Jakż jest jednak istotny powód wystąpienia p. Grużewskiego przeciwko hasłu autonomii?

P. Grużewski obawia się, że hasło to prowadzi do rezygnacji z dalszych aspiracji narodowych. Walka bowiem o autonomię, z istoty swej przedewszystkiem na terenie parlamentarnym prowadzona, zmusza naród do stanięcia na gruncie ogólnopolskim.

Koło polskie, zdaniem p. Grużewskiego, stanowisko to zajęło już w drugiej Dumie, stanęło na gruncie lojalizmu państwowego zanim państwo lojalizm swój względem nas wykazało. Jest to taktyka ugodowców, którą tyle czasu zwalczała narodowa demokracja. Postulat autonomii mieści więc jakoby w sobie momenty ugodowe i nie da się pogodzić z zasadniczymi ideałami kierunku narodowo-demokratycznego.

A przy tem, mówi p. Grużewski, program autonomii, naprawdę dziełem postępowej demokracji będący, opiera się „całkowicie na wierze w czynniki zewnętrzne, w łaskawą opiekę rosyjskich liberałów” i „zamiast stanowić wytyczną dla zbiorowego czynu, staje się wygodnym legowiskiem dla optymistycznego lenistwa”.

Lecz jak słusznie odpowiedział p. Grużewskiemu

„Głos polski”, nie hasło autonomii, lecz naiwna tylko wiara w uzyskanie autonomii z łaski liberałów rosyjskich stanowi własność demokracji postępowej. „Inne zaś czynniki w społeczeństwie naszym nie podzielały ani tej wiary, ani tych złudzeń, o czem świadczy taktyka Koła polskiego zarówno w pierwszej, jak w drugiej Izbie, taktyka, której wytyczną nie było zjednywanie sobie łaski liberałów rosyjskich”. A my dodamy od siebie: że postulat autonomii nie pogrążył społeczeństwa naszego w lenistwie optymistycznym, świadczą fakty wymowne jak Maciej szkolna, Kółka rolnicze, związek narodowy robotniczy i tyle innych objawów wytycznej, mimo anarchii w kraju i nieustających przeszkód ze strony władz rządowych, pracy społeczno-narodowej we wszystkich narodach warstwach.

A co się tyczy głównego, podstawowego zarzutu, że postulat autonomii prowadzi do wyrzeczenia się naczelnych ideałów narodowych — to jest on tak naiwnie doktrynerski i tak dziwnie brzmi w piśmie, którego wydawca i redaktor p. Studnicki przypisuje sobie ojcostwo programu autonomii Galicji, że nie warto było aby się nim bliżej zajmować, gdyby nie rozgłos, jaki stara się nadać mu sztucznie prasa konserwatywno-ugodowa.

Cel jej jasny, postawiwszy sobie za zadanie zwalczyć za każdą cenę narodową demokrację, korzysta ona z każdego pozoru, aby na przemian albo oskarżać nie-nawistnie sobie stronnictwo, iż nieprzejednanem swem wobec rządów zabórczych stanowiskiem naraziło naród na represje i straty, albo wzmawiać w społeczeństwie, że zetknąwszy się z praktyczną pracą polityczną przysięgło w rzeczywistości program ugodowy, skąd płynąć ma oczywiście wniosek: a więc rozumniejsi byli ugodowcy i im się należy kierownictwo narodem.

Na gruncie galicyjskim rolę tę spełniają „Czas”, „Przegląd” i „Dziennik Polski”.

„Czas” więcej na ogół w całej tej kampanii przeciwko petersburskiemu Kołu i narodowej demokracji w Królestwie powściągliwy, wyraża dziś niby to swe uznanie p. Dmowskiemu, że na tory polityki ugodowej wkracza. „Przegląd” i „Dziennik”, które nie znają miary w oskarżeniach demokracji narodowej o straty, jakie miała jakoby zrzucić narodowi, prowokując prześladowania rządowe, narzucają się obecnie społeczeństwu z natarczywością zawodowego faktora na obrońców czystości programu narodowo-demokratycznego, nie zauważając nawet, że ta tak wielka troskliwość o zasady narodowej demokracji ze strony organów, otrzymujących wskazania polityczne z przedpokojów ministerjalnych wskazuje, iż u źródeł ich inspiracji panuje troska, że narodowa demokracja, mimo zmienionych warunków swego działania zasadniczego kierunku swej polityki nie zmieni.

Lecz powtarzany z uporem i krzykliwe frazesy robi zawsze pewne wrażenie.

Należy z góry dokładnie wartość jego wyjaśnić.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Wywłaszczenie a ugodowość. „Kurjer Poznański” wyraża przypuszczenie, że rząd pruski zmierza do tego, aby przy pomocy ustawy o wywłaszczeniu złamać opór przynajmniej niektórych kół polskich przeciw polityce germanizacyjnej i obezwładnić społeczeństwo, przez wytworzenie wśród niego rozdwojenia.

„Jest wielkie prawdopodobieństwo — pisze „Kurjer” — że wywłaszcza najpierw, jakby na postrach, kilku tylko obywateli, poczem, zawieszając miecz Damoklesa nad głowami naszymi, rząd „poda rękę” Polakom. Lecz zostanie wieczna groźba, wieczna obawa przed jej urzeczywistnieniem, która słabszych na duchu przeciągnąć może na stronę zubożeniuch i martwych synów ojczyzny”.

Z niebezpieczeństwa tego należy zdawać sobie sprawę i pomyśleć zawczasu o obronie. Trzeba uchronić się od powtórzenia błędu, popełnionego po utworzeniu komisji kolonizacyjnej. Wtedy opinia publiczna obróciła się przedewszystkiem przeciw Bismarkowi i jego współpracownikom, a nie zajęła dość stanowczego stanowiska względem własnych członków społeczeństwa, którzy nie umieli oprzeć się pokusie sprzedania swej ziemi na kolonizację niemiecką. „Powstały banki, powstały spółki parcelacyjne, lecz podaż oliarowanych dóbr dalej trwała, aż ubyli nam tysiące hektarów ziemi, a opinia publiczna nie umiała rozróżnić nieszczęścia od winy. Zniosła, że dziesiątki ziemian dla kart, dla niezdarłości, dla lekkomyślności i życia nad stan zaprzepaściły ojcowiznę i do dziś dnia tego rodzaju sprzedawczyków wita w salonach, rękę im podaje; a dopiero teraz, gdy wszystkie nieomal zgniłe owoce odpadły od pnia, zaczyna się budzić, teraz gdy tych kilku ostatnich ma na uniewinnienie cały szereg poprzedników.

„Nie wolno nam wobec wywłaszczenia podobnego błędu popełnić, trzeba być gotowym na wszelką ewentualność. Opinia publiczna powinna nasze zie-

Zmiana lokalu!

Niniejszem uprzejmie uwiadamiam Szan. P. T. Publiczność, iż zaszczytnie znany Magazyn i pracownia futer pod firmą **Władysława Solika** przedtem FR. MROZINSKI został przeniesiony z końcem grudnia r. z. na tę samą ulicę, lecz pod Nr. 4 vis a vis dawnego sklepu (obok Wgo Bełtowskiego). Połączając ma firmę nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności kreślę się

Władysł. Solik

we Lwowie ul. Sobieskiego 1. 4.

Cenniki gratis.

9912

Magazyn Obuwia

po Wnym Wodziańskim

13844

JAN GÓRNY

Lwów, — Plac Bernardyński 2

(w gmachu, gdzie jest konsulat francuski)

poleca swoją Pracownię i pierwszorzędną Magazyn obuwia własnego wyrobu, specjalność: wyrób obuwia warszawskiego, angielskiego i amerykańskiego z najprzedniejszego materiału. Ceny bardzo przystępne.

mianstwo w tak trudnej chwili na duchu podtrzymać i chwiejnych na drodze honoru zasilać. Trzeba nam bowiem wielkiego hartu ducha, aby w tych okolicznościach obowiązek narodowy dalej pełnić.

„W ostatniej godzinie“. Zamiar wywłaszczenia ludności polskiej budzi niepokój wśród Niemców, mieszkających od lat wielu w Poznańskim i obecnym dokładnie ze stosunkami. Po p. Fussie z Wituchowa, zabiera w tej sprawie głos inny ziemianin niemiecki, p. Schoenberg z Długiej Gośliny, i przestrzega w broszurze pod tytułem: „W ostatniej chwili“ przed polityką, która jest niesprawiedliwa i musi sprowadzić nieszczęście nie tylko na Polaków, lecz także na Niemców.

Autor o tyle różni się w zapatrywaniach od p. Fussa, że doszukuje się, na równi z hakatystami, przyczyn zaostrzającej się walki w działalności „agitatorów polskich“, do których zalicza przedewszystkiem księży, ale ma dość zdrowego rozsądku i poczucia sprawiedliwości, aby zdawać sobie sprawę z tego, że polityka hakatystyczna jest nietyczna i wyda skutki wręcz przeciwnie zamiarom.

Bardzo stanowczo protestuje Schoenberg przeciw przymusowemu wywłaszczeniu. Sprowadzi ono klęskę na Niemców i Polaków. Może Polacy więcej ucierpią, ale który rzetelny Niemiec będzie chciał w takich stosunkach żyć i pracować? Będą się jeszcze więcej wynosić z polskich okolic. Rząd nie ma prawa wywłaszczać spokojnych Polaków; to jest postępowanie nieprawne i niemoralne; pomści się, sprowadzi klęskę, o jakich dziś nikt pojęcia nie ma.

Znaczenia praktycznego głos ten, tak samo jak broszura Fussa, nie ma. Większość ludności niemieckiej popiera stanowczo politykę rządowo-hakatystyczną, lub też nie chce się jej opierać bądź to z obojętności, bądź z obawy prześladowań. Co najwyżej, głosy takie, jak Fussa lub Schoenberga, mogą przyczynić się do utrzymania słabych na duchu w złudzeniu, że wytwarza się reakcja przeciw pruskiej polityce gwałtu, i w przewidzeniu, że można tej reakcji przez objawy hyperlojalności dopomódz do zwycięstwa.

Niemcy a robotnik polski. Izba rolnicza dla Prus Wschodnich sporządziła statystykę robotników rolnych z Królestwa Polskiego i Galicyi, z uwzględnieniem ich zdolności do pracy, moralnego prowadzenia się i skłonności do łamania kontraktów.

Ze statystyki tej okazuje się, że najmniejszą wartość przedstawia dla ziemian niemieckich robotnik ruski z Galicyi. Robotników takich pracowało w roku 1906 w Prusiech Wschodnich 422, a z tej liczby złamało kontrakty 225 czyli 54 proc. Niezależnie od niepewności, jaką jest połączone używanie robotników ruskich, ziemianie niemieccy skarżą się bardzo na ich lenistwo.

Także robotnik polski z Galicyi okazał się, według tej statystyki, niesprawnym i leniwym przy pracy, natomiast prowadzi się daleko lepiej od Rusinów i okazuje mniej skłonności do łamania umowy. Na 388 robotników polskich w Galicyi, zerwało kontrakty 120, czyli 31 proc.

Najwięcej zadowolonych są właściciele ziemscy z robotników polskich z Królestwa Polskiego. Pracowało ich w r. 1906 w Prusiech Wschodnich 2858; pracowitych i zdolnych przy pracy było 83 proc., z dobrem zachowaniem się 77 proc., a łamiących kontrakty 35 proc.

Statystyka ta wykazuje, że robotnik polski, zwłaszcza z Królestwa Polskiego, przedstawia wielką wartość gospodarczą i jest dla Niemców wprost niezbędny. Nie może być mowy o tem, żeby ziemianie niemieccy mogli obywać się bez niego i zastąpić go robotnikiem chińskim, włoskim lub rusyjskim, jak odgrażają się podrażnieni bojkotowaniem towarów pruskich hakatysci. Z drugiej jednak strony w Prusiech nie wierzą, żeby miał powieść się zamiar powstrzymania robotnika polskiego od wychodźstwa do Prus przez zatrzymanie go w kraju lub skierowanie go w inne strony.

Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

Samorząd w Królestwie. „Towaryszcz“ donosi, iż projekt samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie Polskim, który w tych dniach wykończyło ministerstwo spraw wewnętrznych, jest odesłany do generał-gubernatora Skąllona, a żeby ten swą opinię o nim wyraził. W początkach stycznia projekt będzie rozpatrywany przez Radę ministrów.

Później projekt ten musi przejść jeszcze przez Dumę. O pracach w Dumie „Ruś“ komunikuje taką wiadomość: Wybitny „październikowiec“ z lewicy zwrócił się przed współpracownikiem tego pisma, iż „październikowcy“ postanowili nie wnieść do Dumy żadnych po-

ważniejszych projektów, któreby mogły wywołać spory, zanim nie utworzy się stałe i trwałe centrum. Do rzędu takich projektów odnosił „październikowiec“ ów i projekt samorządu miejscowego. W tej sprawie, zdaniem jego, bardzo trudno będzie pogodzić umiarkowanych z postępowcami, nie mówiąc już o „kadetach“. Sprawa ta zatem, jest bardzo drażliwa, może być rozpatrywana tylko w drugiej sesji Dumy, t. j. dopiero w jesieni. Z tego wszystkiego wynikałoby, iż wprowadzenie samorządu przeciąga się ad calendas graecas.

Polscy posłowie do Rady państwa ukonstytuowali się w Petersburgu w dwa Koła. W Kole Królestwa wybrano na prezesa hr. Józefa Ostrowskiego, w Kole Litwy i Rusi hr. Jana Olizara. Do składu komisji parlamentarnej weszli z pierwszego Koła p. Eust. Dobiecki i na zastępcę bar. Leopold Kronenberg, z drugiego zaś p. Hipolit Korwin-Milewski, a na zastępcę p. Wacław Jelowski.

P. Wojniłowicz odmówił przyjęcia ponownego wyboru na stanowisko prezesa Koła Litwy i Rusi.

Zawieszenie Macierzy nastąpiło na podstawie przepisów stanu wojennego na czas trwania tego stanu czyli, że zamknięcie szkół i zakładów „Macierzy“ traktować należy, jako zawieszenie działalności instytucji, a nie jej rozwiązanie.

Wypadek rozwiązania Towarzystwa przewidziany jest w artykule 37 zalegalizowanej ustawy „Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej“, który to artykuł brzmi jak następuje:

§ 37. W razie, gdyby Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej z jakichkolwiek przyczyn zostało rozwiązane lub samo się rozwiązało, cały jego majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi na cele krzewienia i popierania oświaty w duchu narodowym, stosownie do uchwały Zgromadzenia Ogólnego.

Zarząd Główny Macierzy do wtorku nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia o zawieszeniu instytucji; lekcje w szkołach Macierzy przez wtorek odbywały się jeszcze według planu, bez żadnych zmian, dopiero później policja warszawska otrzymała polecenie dopilnowania zamknięcia szkół. Rewirowi policyjni obchodzą sklepy i instytucje i usuwają wystawione puszki składkowe.

Równocześnie kancelarya gubernatora rozesała do wszystkich naczelników powiatów polecenie natychmiastowego przerwania prac w instytucjach Macierzy.

Według informacji „Gońca“ władze zaproponują Zarządowi Głównemu wybór komitetu, który zajmie się likwidacją poszczególnych okręgów i kół, oraz stroną finansową Macierzy na czas jej zawieszenia.

Sejmik relacyjny p. Buynowskiego.

Pilzno, 14 grudnia.

Na dzień 8 b. m. zaprosił poseł nasz Buynowski wyborców miasta i okolicznych wsi na sejmik relacyjny. Sala Rady miejskiej wypełniła się po brzegi miejscową inteligencją, mieszczaństwem i włościanami z okolicznych wsi, a po wybraniu p. radcy Zelka przewodniczącym, zabrał głos p. Buynowski.

Zaznaczył przedewszystkiem, że zebranie wypadło w chwili, w której naród nasz we wszystkich trzech zaborach znajduje się pod wrażeniem ciężkiego ciosu, jaki ma spaść na rodaków naszych pod zaborem pruskim, przedstawił w krótkich słowach postępowanie krzyżactwa i ich spadkobierców — Prusaków, wobec Polaków. Następnie przypomniał mowca wspaniały protest parlamentarny i przedłożył zgromadzonym do uchwały następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na sejmiku relacyjnym w d. 8 grudnia 1907 wyborcy miasta Pilzna i sąsiednich wsi solidaryzując się z protestem reprezentacji polskiej w parlamencie wiedeńskim przeciw barbarzyńskiemu, prawom boskim i ludzkim i etyce chrześcijańskiej urągającym projektom ustaw o wywłaszczeniu i o zgromadzeniach, wniesionym przez rząd pruski w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim, wyrażają Kołu polskiemu podziękowanie za energiczne wystąpienie w obronie rodaków naszych pod zaborem pruskim i wzywają Koło polskie, aby w tej walce wytrzymało za każdą cenę, a tym ostatnim przesyłają słowa otuchy i zachęty do wytrwałej walki o najświętsze swe prawa“.

Rezolucję tę przyjęli zgromadzeni przez akłamację.

Potem przystąpił poseł Buynowski do sprawozdania poselskiego ze sesji z r. 1907, która się odbyła w lutym i marcu, tudzież w październiku i listopadzie,

gdyż z poprzednich sesji zdawał już sprawę. Sesja ta będzie miała w historii sejmu krajowego bardzo chlubną kartę, gdyż była jedną z najplodniejszych.

Na czoło działalności tegorocznego Sejmu wysunęły się sprawy szkolne, które powinny zapoczątkować erę lepszej przyszłości. Podczas gdy w r. 1905 uzyskano dla organizacji Rady szkolnej kraj. zamiast dotychczasowego rozp. ces. ustawę krajową, rozszerza ustawa z r. 1907 jej kompetencję co do nominacji profesorów szkół średnich i co do postępowania dyscyplinarnego. Wniosek klubu demokratycznego o powiększenie liczby członków autonomicznych o ośmiu wybieralnych reprezentantów zawodu nauczycielskiego, nie został, niestety, załatwiony. Ustawa o seminariach nauczycielskich, tworząca dwojakiemu typu nauczycieli ludowych odpowiednio do dwojakiemu rodzaju szkół ludowych miejskich i wiejskich, wywołała ostrą krytykę nie tylko w sferach nauczycielskich, ale i wśród posłów ludowych. Nie ulega wątpliwości, że zarzuty, iż w ten sposób utrudnia się bardzo dalsze kształcenie się dzieciom włościańskim, są zupełnie uzasadnione, ale z drugiej strony nie można zamknąć oczu na to, że typ szkół ludowych miejskich byłby dla tych dzieci, które mają pozostać na roli, byłby zupełnie nieodpowiednim. Nauczyciele zaś na tej zmianie nic nie tracą, bo mogą przechodzić z jednych do drugih szkół.

Doniosła jest uchwała sejmowa o 10-milionowym funduszu na budowę szkół ludowych, gdyż w ten sposób tylko w niedalekiej przyszłości będzie w każdej gminie szkoła.

Ustawa o regulacji płac nauczycielskich wszystkich nauczycieli nie może zadowolić, ale byłoby niesprawiedliwie twierdzić, że Sejm mógł w tej sprawie w obecnej chwili więcej uczynić. Wydatek budżetowy podniósł się o przeszło 3-5 mil. kor., a na pokrycie niedoboru zaciągnąć musiano pożyczkę. Klub demokratyczny stoi nadal przy swem żądaniu dla nauczycieli ludowych płac trzech najniższych rang urzędników państwowych a stronnictwo demokratyczno-narodowe wyraźnie to zaznaczyło na ostatnim zjeździe, wychodząc z zapamiętania, że konieczne wydatki krajowe, do których i powyższy postulat należy, muszą być pokryte. Jednak pokrycie to nie da się urzeczywistnić własnymi funduszami. Dlatego państwo powinno już raz na seryo przystąpić do sanacji finansów krajowych.

Z tem wiąże się bardzo pilna sprawa polepszenia bytu emerytów zawodu nauczycielskiego; jest ona w stadium przygotowania.

Nawet sprawa reformy szkoły średniej, była na ostatniej sesji poruszona. Żałować tylko należy, że komisja szkolna a za nią Sejm poszły w tej sprawie utartym szlakiem wezwania rządu, aby taką zreformowaną szkołę założył. Należy taką szkołę założyć i zmusić potem rząd do przyjęcia jej na swój budżet.

Również gorliwie zajmował się Sejm na ubiegłej sesji sprawami samorządu. Uchwaloną została ustawa o języku urzędowym autonomicznych władz administracyjnych. Ustawę uważał mowca za niebezpieczną, jako taką, która właśnie wiele gmin ruskich, które dotąd urzędowały po polsku, pobudzi do urzędowania po rusku, obawy te swoje wyraził w pełnym Sejmie, ponieważ jednak w sprawach narodowych obowiązuje solidarność posłów polskich, przeto głosował za tą ustawą.

Wskutek wniosku klubu demokratycznego (p. Merunowicza) polecono Wydziałowi kraj., aby wdrożył rokowania z rządem, celem objęcia w zarząd kraju kopalni soli i warzelnii solnych, tudzież domen i lasów państwowych w Galicyi.

Uchwalono nowy regulamin sejmowy, który umożliwi porządne prowadzenie obrad sejmowych. Regulamin ten nie odbiera mniejszości sejmowej wypowiedzenia swego zdania i wogóle nie ogranicza swobody poselskiej, ale uniemożliwi swywołę poselską.

Klub demokratyczny wniósł na ostatniej sesji sejmowej przez obecnego prezesa Koła polskiego projekt zmiany statutu krajowego w tym duchu, aby te rozszerzenia autonomii Sejmu krajowego, które nam w ustawie zasadniczej o reprezentacji państwa po nad statut kraj. z r. 1861 i obecnie przy uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej do Rady państwa przyznano, zabezpieczone zostały ustawą krajową, a nie były na łasce ustawy państwowej i aby podnieść znaczenie Sejmu przez postanowienie, że Sejm musi co roku przynajmniej przez 2 1/2 miesiąca obradować, i że uchwały sejmowe mają do sankcji przedkładać marszałek krajowy, namiestnik i minister dla Galicyi. Wniosek ten został przydzielony komisji reformy wyborczej, lecz nie ma żadnej nadziei, aby Sejm tą sprawą mógł się zająć teraz.

Z innych spraw, na ubiegłej sesji sejmowej załatwionych, które zgromadzonych wyborców najbardziej interesują, omówił poseł obszernie znaczenie ustaw dro-

Rzadka sposobność! — Wielka wysprzedaż gwiazdkowa o 50% taniej niż zawsze ale tylko do 28-go grudnia można nabyć u firmy:

Klara Werk

Lwów, ul. Karola Ludwika 29.

Najodpowiedniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok

są do nabycia u **ADOLFA SILBERSTEINA** optyka i mechanika we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

Rzadka sposobność!

Z powodu zbliżających się świąt i kończącego się sezonu sprzedaje wszystkie materyały, jak np. wełny, jedwabie, flanele, barchany, welwety i plusze na suknie i bluzki, oraz stołową bieliznę, kapy na łóżka, chustki zimowe itd., po znacznie niższych cenach. Wełny 120 cm. szerokości 75 ct. mtr. i wyżej. Barchany od 20 ct. mtr. i wyżej.

Bluzki jedwabne od kor. 2-50, koronkowe od 5 zł., wełniane i flanelowe od 1-25, kostiumy damskie od zł. 5. Halki, matynki, szlafroki od zł. 4. Konfekcja dziecięca. Sznurówki, Boa, Bieliznę jägerowską i trykotową oraz kompletną bieliznę damską na webie haftowaną do **wypraw ślubnych.**

LORNETKI teatralne od kor. 5—100. — BINOKLE wojskowe od kor. 15—150. — BINOKLE Zeissa, Görza (Trieder) Buscha, Voigtländera podług cennika. — LORNETKI damskie ręczne od kor. 4—50. — BAROMETRY od kor. 5—60. TERMOMETRY od hal. 60 do 10 koron. — OKULARY, CWIKIERY w najrozmaitszych oprawach od kor. 2—40. — MASZYNY elektryczne, — REISZEIGI, stereoskopy i obrazy. — LATARNIE magiczne, MOTORY, — MODELE parowe, — LATARKI elektryczne. 13704

M. SCHWARZWALD DAWNIEJ

Herman Neuweld

9925 LWÓW — Rynek liczb 23.

owej, o policji drogowej i łowieckiej, z których pierwszej był inicjatorem.

Ważną dla rolnictwa powziął Sejm na ubiegłej sesji uchwałę o utworzeniu krajowej centralnej kasy dla pól rolniczych z funduszem 2 mil. koron. Z powodu wielkiego braku paszy, jaki w tym roku w wielu okolicach kraju objawił się, wniósł poseł spólnie z p. Bednarskim wniosek o wezwanie rządu, aby się postarał o wydawanie rolnikom, w okolicach brakiem paszy dotkniętym, z magazynów wojskowych otręb po znizonych cenach cenach i soli bydłowej. Wniosek ten został przez Sejm przychylnie załatwiony.

Dużo zrobił Sejm na ubiegłej sesji dla przemysłu krajowego w ogóle, a dla naftowego w szczególności. Stworzono krajowy fundusz inwestycyjny w wysokości 5 milionów koron z nadwyżek dochodu czystego Banku krajowego, podwyższono krajowy fundusz przemysłowy z 5 milionów na 7 mil. koron, a dotację budżetową z 20.000 koron na 40.000 koron, uchwalono nową ustawę, regulującą prawo wydobywania minerałów, zawierających naftę i wosk ziemny, upoważniono Wydział krajowy do założenia krajowych zbiorników publicznych na ropę kosztem 1 1/2 mil. koron i wezwano rząd o zmianę ustaw podatkowych na korzyść przemysłu naftowego.

Niestety, rękodzielnictwo nie może się poszczycić taką opieką naszego Sejmu — pod tym względem Sejm bardzo mało uczynił. Wniosek klubu demokratycznego, przedstawiony przez obecnego prezesa Koła polskiego o założenie patronatu dla stowarzyszeń rękodzielniczych, o wstawienie do budżetu krajowego na koszty organizacji i kredytowego poparcia stowarzyszeń rękodzielniczych i wezwanie rządu do dania zasiłków na ten cel, nie został załatwiony. Rzeczą przyszłego Sejmu będzie zająć się po ojcowsku stanem rękodzielnictwa i uchronić je od upadku.

Nareszcie po 30 latach obowiązywania ustawy o osadach poprawczych dla nieletnich przestępców, zakupiono majątność Przysidelnicę i upoważniono Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki i urządzenia osady poprawczej dla nieletnich chłopców. Usunięto też brak zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju, bo zakupiono majątność Kobierzyn, w której zakład ten ma stanąć.

P. Szwed postawił był wniosek o zniesienie podatku domowo-klasowego od domów drewnianych o jednej izbie mieszkalnej. Mowca wniosek ten referował i uchwalono wezwać rząd, aby przy zamierzonej reformie podatku domowego uwolnił domy dwu najniższych klas w zupełności od podatku domowo-klasowego.

Poseł postawił wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby wysłał kosztem funduszu krajowego 2 delegatów do Ameryki Północnej celem zbadania położenia wychodźców naszych pod względem kulturalnym, narodowym i ekonomicznym i przedłożył wnioski, aby w porozumieniu z Bankiem krajow. starał się o założenie filii w Nowym Jorku lub Chicago i wezwał rząd, aby celem ochrony wychodźców do Niemiec na sezonowe zarobki, ustanowił przy konsulatach we wschodniej części państwa niemieckiego specjalnych agentów, lecz wniosek ten nie przyszedł nawet do pierwszego czytania. Tylko polecenie Wydziałowi krajowemu, aby się starał założyć filię Banku krajowego w Nowym Jorku lub w Chicago, przyjęte zostało przy sposobności załatwienia sprawozdania o Banku krajowym.

W interesie powiatu pilzneńskiego wniósł poseł, aby wezwać rząd do wybudowania kolei nie tylko z Konięczy do Jasła, ale z przedłużeniem z Jasła przez Pilzno do Dębicy. Deputacja powiatów jasielskiego, pilzneńskiego i ropczyckiego starała się w petycji do Sejmu wniesionej o wybudowanie kolei tej jako lokalnej, ale komisja kolejowa, a za nią i Sejm poszły za wnioskiem mowcy, gdyż kolej lokalna nie daje takich korzyści, jak kolej państwowa.

W końcu przystąpił mowca do omówienia sprawy reformy ordynacji wyborczej do Sejmu, zaznaczając z góry, że jest to w obecnej chwili sprawa największej doniosłości i najpilniejsza.

Po wyczerpującym przedstawieniu karykaturalności dzisiejszej ordynacji wyborczej i wykazaniu, na jakich podstawach ma być nowa oparta, po omówieniu następnie projektu klubu demokratycznego, przyczem przedstawił swe starania o zwiększenie liczby mandatów włościańskich, a przestrzegając bardzo silnie przed wywoływaniem antagonizmu między miastem a wsią — mówił poseł szeroko o obecnych usiłowaniach niedopuszczenia do uchwalenia reformy. Jedynym środkiem przeciwdziałającym byłoby zwołanie jeszcze w bieżącym roku Sejmu. Postawił zatem rezolucję:

„Zgromadzeni na sejmiku relacyjnym wyborcy miasta Pilzna i okolicznych wsi żądają zwołania jaknajwcześniej Sejmu krajowego, celem uchwalenia ordynacji

wyborczej do Sejmu, opartej na jaknajszerszych podstawach demokratycznych“.

Rezolucję przyjęto przez akłamację i polecono prezydentowi przesłać ją Kołu polskiemu i prezydentowi ministrów.

P. Buynowskiemu podziękowano za wyczerpujące sprawozdanie, za gorliwą pracę w sejmie i zapewniono go o niezmiennem zaufaniu.

Ze świata.

Nagrody Nobla, prezydent Roosevelt i foki.

Niema większego ironisty pod słońcem, genialniejszego, a przedewszystkiem złośliwszego, niżli... życie.

Był sobie np. pocztowy Szwed, który zrobił olbrzymią majątek na najbardziej wojowniczym i najbardziej morderczym materiale, jak dynamit, a umierając, zapisał miliony do rozporządzenia szwedzkiej Akademii umiejętności, celem rozdawania corocznie nagród... „pokojowych“. Nagród tych jest razem pięć, względnie sześć. Jedną z nich, którą zwykłe dzieli na dwie, nazywa się wprost „nagrodą pokojową“, inne cztery: nagroda z zakresu fizyki, chemii, medycyny i literatury, ściśle wzięwszy, mają ten sam charakter: przeznaczone są dla najwybitniejszych badaczy i pisarzy, którzy przez sam fakt swej kulturalnej pracy, przyczyniają się do ustalenia pokoju światowego.

I oto tegoroczne nadanie „Nagród Nobla“, jest jaskrawym zironizowaniem intencji fundatora: prawie wszyscy nagrodzeni — z wyjątkiem jednego, 63-letniego francuskiego profesora prawa międzynarodowego, Ludwika Renaulta — a może dwóch, jeżeli policzymy Niemca Hansa Büchnera, który otrzymał nagrodę z zakresu chemii — mieli życie bardzo wojownicze, albo nawet głosili hasła... zupełnie sprzeczne z ideą wiecznego pokoju.

Już drugi laureat z „nagrody pokoju“, 74-letni dziennikarz i uczonego Ernesto Theodore Moneta, od 15 roku swego życia brał udział w buntach, rewolucjach, powstaniach, krwawych bitwach w walce o oswobodzenie Włoch, a do r. 1867 był żołnierzem. Tak samo profesor Laveran, 64-letni Francuz, który otrzymał nagrodę medyczną, jest synem lekarza-inspektora armii, a sam opuścił szeregi wojskowe dopiero przed laty 10, jako 54-letni mężczyzna. Laureat z zakresu fizyki, Amerykanin pochodzenia niemieckiego, Albert Abraham Michelson, profesor uniwersytetu w Chicago, który liczy obecnie lat 55, wyrósł z... podoficera amerykańskiej marynarki wojennej, czyli ponieważ w Ameryce niema przymusu wojskowego, czuł wielką skłonność do służby pod bronią...

Ale sprzeczność pomiędzy działalnością nagrodzonego a intencjami fundatora, występuje najdobitniej w nagrodzie literackiej, która tego roku przypadła słynnemu angielskiemu poecie, noweliście i powieściopisarzowi Rudyardowi Kiplingowi.

Bezwątpienia — sława Kiplinga jest jedną z najnadzwyczajniejszych. Posiadacz jej bowiem liczy dopiero lat 42, gdyż urodził się w grudniu 1865 w Bombaju, pobiera honoraria literackie niebywale: 3 fr. 75 cm. od słowa — a jakże! — a pod względem poczytności ma wśród pisarzy angielskich może jednego rywala w... autorze Sherlocka Holmesa, tylko, że... działalność jego pisarska idzie we wprost przeciwnym kierunku, niżli marzenia o pokoju powszechnym!

Chyba, że przypuścimy, iż imperyalizm angielski mógłby objąć kiedyś cały świat, to w takim razie zapanałaby istotnie pokój powszechny, gdyż nie miałby już kto z kim wojować.

Kipling bowiem jest apostołem imperyalizmu angielskiego, silnego, zaborczego, wojowniczego. Ulubionym typem jego powieści i nowel jest... dziennikarz-sprawozdawca wojenny, albo kolonista-Anglik, trzymający pod silną pięścią i zawsze gotową bronią rodzime szczepy w różnych okolicach egzotycznych świata. Co więcej, Kipling jest jednym z głównych sprawców dwóch z największych wojen naszych czasów: hiszpańsko-amerykańskiej o Kubę i angielsko-burskiej, gdyż w jednym i drugim wypadku jego gwałtowne poezje i hymny podnieciły napięcie opinii publicznej w Ameryce i w Anglii do tego stopnia, że wojna stała się nieuniknioną.

Jedną z najlepszych charakterystyk Kiplinga dali młodzi powieściopisarze francuscy, bracia Tharaud, którzy zeszłego roku otrzymali nagrodę właśnie za artystyczną sylwetę Kiplinga, wydaną p. t. „Dingley l'illustré écrivain“. Oto parę wierszy z tej „powieści“:

„— Widzisz — rzekł do żony Dingley (t. j. Kipling) uśmiechając się — wiara w czary nie umarła!

Współcześni palą Krügera „in effigie“, jak ongiś przebijano się igłą serca wroga.

„— Och — odpowiedziała ona — nasze instynkty dzięki trzymają się silnie!

„Na to, poprawiając ruchem, pełnym czułości na ramionach swej żony szal, który się zesunął, powieściopisarz odparł:

„— Tem lepiej moja kochana, to są najpiękniejsze“.

I to jest najtrafniejsza charakterystyka tegorocznej laureata z fundacji Nobla.

Kipling ma olbrzymie znaczenie dla Anglików i Anglii, w obudzeniu jej wewnętrznej, duchowej potęgi, która stanęła od razu na baczności przed niebezpieczeństwem, grożącym od strony Niemiec, może więc ma słusznoscą czcigodny mój kolega p. E. S. Naganowski, twierdząc, że nagrodzenie Kiplinga jest szwedzką demonstracją przeciw Niemcom. Czem jest jednak Kipling jako artysta?

Tutaj jego znaczenie jest także symptomatyczne, jest jakby powiewem z nagle otwartego okna w domu, przepełnionym wyziewami zgnilizny, jest wybuchem zdrowia, siły i naturalności w czasach, kiedy zapanował kult chorobliwych i mętnych kierunków literackich i artystycznych. Ale niema się co lękać: zarówno pod względem głębokości, jak roboty artystycznej, dzieła Kiplinga stoją nieskończenie poniżej linii, której dosięgły szczyty nowoczesnej literatury. Wielką sławę zyskały mu n. p. jego obrazki z życia zwierząt, ale zwierzęta Kiplinga to tylko alegorie. Słonie, tygrysy i wilki jego Dżungli rozmawiają jak ludzie i o ludzkich sprawach...

...Istnieją przyrządy w kształcie wydłużonych kul, które chwytają i potęgują dźwięk nawet miniaturowych muszek, których skrzydła wykonują 60.000 ruchów na minutę, pozwalają ich drgnienie usłyszeć uchu ludzkiemu i odróżnić przez nie jeden gatunek od drugiego. Owoż czemś podobnym do takiego przyrządu, powinien być mózg nowoczesnego artysty w stosunku do zwierząt, do ich psychologii. Powinien wyolbrzymić drobniuchne drgania ich „psycho“ tak, aby czytelnik je mógł obserwować, ale zawsze musi to być wyolbrzymione zwierzę ze swoim własnym sposobem rozumowania, a nie zmniejszona dusza ludzka w zwierzęcej skórze.

Takim artystą był u nas Dygasiński.

Więc Kipling zasługiwał może na jakąś wieką nagrodę literacką, nawet międzynarodową, ale przyznanie mu właśnie nagrody Nobla, jest co najmniej... anachronizmem.

Co prawda, tak samo za anachronizm poczytywano, kiedy zeszłoroczną „nagrodę pokojową“ przyznano prezydentowi Rooseveltowi. To także imperyalistyczna, kiplingowska natura.

O Rooseveltcie, od czasu jak śmierć Mac Kinleya utorowała mu drogę do prezydentury Stanów Zjednoczonych, nigdy nie milknie w opinii świata. Obecnie pan prezydent zainteresował na nowo wszystkich oświadczeniem, że wbrew oczekiwaniu, przy nadchodzących wyborach na prezydenta Stanów, nie będzie się ubiegał o tę godność.

„Rozumny zwyczaj — powiedział Roosevelt, ogłaszając tę swoją decyzję — który ogranicza jednego prezydenta na dwa okresy, jest sprawą zasadniczą, w żadnym więc razie nie starałbym się o nową nominację i nieprzysięgał jej“.

Bardzo to rzecz piękna takie poszanowanie choćby tylko zwyczajowych praw i ustroju społecznego, ale byłoby piękniej, gdyby p. Roosevelt był o tem pamiętał przez cały czas swojej prezydentury. Tymczasem właśnie p. Roosevelt ma na swoim sumieniu rzeczy, które nawet nam, Europejczykom, tak oddalonym od prawdziwych swobód obywatelskich, muszą się wydać... nie ładne.

Mieszanie się do wyborów i żądanie od głosujących albo osobiste, albo za pośrednictwem swoich sekretarzy stanu, aby głosowali na tego, a nie na tamtego kandydata, chęć uzyskania od przysięgłych sąsiedztwa, niewinnego robotnika, który w walce z przemożnymi trustami został fałszywie oskarżony i któremu w razie zasądzenia groziła śmierć, to nie są błędy osobistego temperamentu, to są kroki, zaturawające systematycznie życie narodu.

Wogóle Roosevelt, jako sympatyczny typ temperamentowy, ze stanowiska artystycznego, swoimi wystąpieniami przeciw trustom i pracą około podniesienia wojennej i mocarstwowej potęgi Stanów Zjednoczonych, tak zainteresował ogół amerykański i europejski, że z poza tych zalet nie widziano wad. Tymczasem, jeżeli polityka amerykańska pójdzie dalej dotychczasową drogą, kto wie czy o Rooseveltcie nie będzie trzeba kiedyś powiedzieć, że on był tym, co przyłożył pierwszy sie-

Pierwszorzędny lokal w mieście

Znane ze znakomitości. **Cukierki Kuglera** w Budapeszcie 9922

Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honoré Jourdan Goritz-Görz.

są do nabycia u wyłącznego zastępcy

LEONA PROPSTA

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgera (dom JWP. Brunickiego). Karty świąteczne i noworoczne w największym i najgustow. wyborze. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Wielką sprzedaż gwiazdkową urządził magazyn pościeli i bielizny własnego wyrobu 14310 **Ignacy Drexler i Synowie**

w Lwowie, plac Kapitulny 2. Poleca po znacznie znizonych cenach pościel, bieliznę stołową, damską i męską, barchany, oraz dywany, kapy, chodniki, portyery itp. towary.

W sobotę, dnia 14 grudnia 1907 r. o godz. 6 wieczorem została otwarta przy placu Bernardyńskim l. 2, wyborowa kuchnia, znana ze swojej dobroci, a istniejąca od szeregu lat „pod 3-ma koronami“, pod osobistym zarządem właściciela. Wyśmienite piwo pilzneńskie światowej marki „B. B.“. — Niezmienionej dobroci piwnicę przenieśliśmy do nowo zkomfortem i według wszelkich wymogów higieny urządzonego przestronnego, jasnego lokalu, gdzie proszę o zaszczytanie mnie i nadal swoim zaufaniem, ja zaś dołożę wszelkich starań, by godnie nań odpowiedzieć.

14177

Z wysokim poważaniem **FILIP BISANZ**, restaurator i właściciel.

kiere do pnia, z którego urosła wielkość i potęga Stanów Zjednoczonych, zawdzięczających — jak wiadomo wszystko indywidualnej inicjatywie, brakowi centralizacji państwowej, i daleko idącej autonomii a nadewszystko poszanowaniu niemal bałwochwalcemu swobód obywatelskich.

W każdym razie na wieść o ustąpieniu Roosevelta mogą z rozpaczy załamać krótkie swoje łapy... biedne foki. Prezydent Roosevelt wystąpił przeciw ich niszczeniu, zwłaszcza przez rybaków japońskich i podobno przyczyną niedawnego odwołania japońskiego ambasadora w Waszyngtonie Aokiego była zbytnia jego powolność wobec przedstawionego przez Roosevelta traktatu rybackiego.

Panowie i panie, szcząc się „prawdziwymi selskinami” na swoich futrach, nie wiedzą zapewne, że foka, która dostarcza tego futra jest na wytępieniu, że jeżeli tak dalej pójdzie, futro selskinowe będzie tak samo drogie i rzadkie, jak jest już dzisiaj prawdziwe futro bobrowe (Castor biber — należy go odróżniać od „prawdziwych” bobrów amerykańskich i australskich) i że kto wie czy prawdziwy kołnierzyk selskinowy nie będzie kiedyś kosztował kilkaset guldenów, tak jak dziś kształtuje bobrowy. Na razie na targach jest nawet nadmiar futer selskinowych, i w celu podniesienia sztucznego ich cen hurtownicy musieli uciec się do środka zamagazynowania i niepuszczenia w obieg około 800.000 skór, jednak w tym nadmiarze jest niebezpieczeństwo, dowodzi on bowiem z jaką zaciętością wybija się foki.

Występując przeciw rabunkowej gospodarce co do fok, Roosevelt nie kieruje się samym sentymentalizmem wobec zwierząt, nieporównanie inteligentniejszych niż zgrabnych i podobno rozczulających miłością i pamięcią macierzyńską. Matka-foka bowiem, powracająca z wielogodzinnego polowania na wyspę, gdzie obozuje i bawią się tysiące małych, nigdy się nie pomyli w odnalezieniu dziecka i nigdy nie zgodzi się na karmienie obcego foczka. Ta ich uczuciowość powiększa nawet niebezpieczeństwo. Japońscy bowiem rybacy, nie oszczędzają samic, w ten sposób za jedną skórę niszczą trzy życia focze: matki, dziecka które ona nosi i dziecka, pozostawionego na wyspie, które musi bez niej zginąć.

Nie wyczerpuje też motywów prezydenta Roosevelta względ kupiecki, ale jednym z najważniejszych motywów jego są względy ludzkości, ochrona całego szczerpu, który bez fok skazanyby był na zagładę. Są to Eskimosi, którzy żywią się mięsem fok, piją ich tłuszcz, odziewają ich skórą, z wnętrzości robią nici i cięciwy do łuków, z kości narzędzia, którzy jednym słowem bez fok zginęliby marnie.

Foki, które żyją masowo na morzu północnym, na główną swą wilegiaturę w okresie rodzinnym swego życia wybrały przedewszystkiem wyspy Pribyłowa, należące obecnie do Stanów Zjednoczonych. Tak dalece barbarzyńskim jest sposób polowania na foki rybaków japońskich, że podczas gdy Roosevelt oblicza, iż na potrzeby targu wystarczyłoby i wyniszczeniu fok zapobiegłoby, gdyby ich wybijano rocznie 100.000 sztuk, już w r. 1868 na dwóch tylko wyspach pribyłowskich św. Pawła i św. Jerzego, zabito ich 250.000. Z biegiem lat i z powiększaniem się udziału w polowaniu Japończyków, zle to wzrastało gwałtownie. W roku 1896 znaleziono na wyspach Pribyłowa 160.000 focząt, które zginęły z głodu po zabiciu matki!... Kłusownicy japońscy nie kępią się przytem żadnymi względami, ani na polityczne granice, ani na ludzkość. N. p. 17 lipca b. r. kilka okrętów japońskich wysadziło na wyspach amerykańskich 50 ludzi, którzy zabrali się do tak pospiesznego kłusownictwa, że obdzierali ze skór jeszcze żywe foki, ogłuszone tylko uderzeniem pałki po nosie, najłabszym miejscu, tego potężnego zresztą zwierzęcia. Kiedy zaś zjawili się Amerykanie, kłusownicy japońscy nie stropili się, ale zmierzili do nich z karabinów. Naturalnie Amerykanie odpowiedzieli im po amerykańsku: salwą, która położyła trupem 5 Japończyków, a wielu ranila.

Ostatecznie Roosevelt proponuje ujęcie polowania na foki w ramy regulaminu, ustalenie wspomnianego kontyngentu 100.000 fok na zabicie, oszczędzanie samic, a w celu zmuszenia kłusowników do przestrzegania tych norm, cały szereg przepisów surowych.

Na razie jednak wyniszczanie „autorów i właścicieli” futra, które ostrzyżone z długich a brzydkich włosów dostarcza słynnych „selskinów”, postępuje tak szybko, że brzegi wielu wysp, które niedawnymi jeszcze laty były dosiownie pokryte wygrzewającymi się w słońcu fokami, dziś są zupełnie opustoszałe.

Biedne foki!...

ALDOR.

Przegląd muzyczny.

(Występy panny Bel-Sorel. — Koncert p. Morsztynówny.)

Opera tegoroczna od początku sezonu chora na niedokrewność, zapada pod zimę coraz ciężiej, tak, że chyba jakaś krizis nastąpi nareszcie, a po niej upragniony wzrost ku lepszemu. Może z przyjazdem Bandrowskiego, o czym w sferach teatralnych mówią, może z wystawieniem „Złota Renu” lub wznowieniem „Manru”... Bo występy panny Bel-Sorel są kuracyjnym środkiem podniecającym tylko cokolwiek, lecz nie zdolają

ani obecnego stanu poprawić, ani też zapobiedz dalszemu rozwojowi choroby na przyszłość.

Przyznać pozatem należy, iż p. Bel-Sorel czyni co może. Zaśpiewała nam Carmenę, Trawiatę i Rozynę, jak zdołała najlepiej. Dążność do pozbycia się znanych jej manier, przypominających Colosseum, jest u niej obecnie widoczną. Usiłowania te, niezawsze, lecz często uwieńczone bywają pomyślnym rezultatem — zauważyliśmy je głównie w „Traviacie”, o wiele szlachetniejszej i poważniejszej niż było się można spodziewać. Rozynie szczypta dystynkcji przydałaby się, co do Carmeny to, jak wiadomo, wolno ją traktować bardzo swobodnie. W każdym razie sztuka sceniczna panny Bel-Sorel nie poszła na dół.

I szczerzy jej śpiewu zasługiwałyby nieraz na pochwałę: można nieraz i frazę ładnie zaśpiewaną usłyszeć i — jeżeli o techniczną stronę chodzi — pasaż lub gamę czystą, dokładną i biegłą. Najmniej dodatnio przedstawia się obecnie stan głosu p. Bel-Sorel. Jakies przedwczesne znużenie daje się w nim słyszeć prawie bezustannie, tony piersiowe brzmią nienaturalną forsą, góra cienia i ostra chwilami. Zdaje się, iż w tem leży i główna przyczyna ochłodnięcia zapalów publiczności, które tak jeszcze niedawno były bardzo gorące i znaczący swój wyraz zarówno w uczęszczaniu na występy tej śpiewaczki, jak i w oklaskiwaniu jej. „Nostra carissima Bel-Sorel” widać zapóźno jąla doskonalić swą sztukę...

Z innem zupełnie zjawiskiem zetknęliśmy się na estradzie koncertowej. Stała tu przed nami młodość uosobiona, oddychająca nie rutyną, doświadczeniem, sprytem lub wyrafinowaną sztuką, lecz pełnią sił żywotnych. Natura to, przedewszystkiem pod względem fizycznym świetnie uposażona. Zdrowie tryska niemal z każdego uderzenia panny Morsztynówny, i zdaje się być główną podstawą rozwoju jej talentu. Nie istniał dla niej trud, gdy pracowała nad techniką, stojącą dziś na stopniu wysokim, nie istnieje też i znużenie, gdy chodzi o wykonanie programu wielkiego i natężającego nawet dla ręki męskiej. Szafuje też siłą bez krępowania się czemkolwiek, jakby wychodząc z zapatrywania, że gdzie zasoby są wielkie, tam oszczędność nie na miejscu.

Ale nieekonomia p. Morsztynówny, chwilami przynosi efekty wcale niepożądane, w preludium n. p. Chopina, słynne as robiło wrażenie odzywających się strzałów, i przysgniatało górną melodię w sposób brutalny. Miałyby to być owe „kanony ukryte pod kwiatami?” — w takim razie szkoda kwiatów!... Nietylko jednak zbyt wielką siłę grzeszy młoda pianistka często, ale i pośpiechem, jakgdyby młode płuca miały obowiązek wytrzymywać wszystko. Stąd pochodzi uderzający brak oddechów we frazowaniu. W „Karnawale” Szumana dopiero w kilkunastym z rzędu numerze doczekaliśmy się kilku przerw, tak nieraz pożądanym dla uplastycznienia muzycznych tych obrazków, pełnych subtelnej charakterystyki!

Wogóle gra p. Morsztynówny nie we wszystkim zarówno jest piękną, często w jednym i tym samym utworze obok miejsc świetnych, poławiają się mniej ładne lub niezupełnie wykończone. Spotykając się jednak na szerokim świecie z krytyką częstą, młoda pianistka z pewnością rozwinię się rychło w wirtuozkę pierwszego rzędu. Zagranicą mniej się robi ceremonij z mówieniem prawdy w podobnych wypadkach, niż u nas, usłyszała też ją z pewnością p. Morsztynówna nieraz i usłyszy jeszcze, ale naturom energicznym i tak bogatym, może to tylko wyjść na pożytek. Wszak to nie żadna wąfla roślinka, wychuchana w atmosferze komplementów, tylko talent przez pół mężli. Śmiało idący naprzód, dojrzewający prawidłowo i bliski zupełnego artystycznego rozwoju.

STANISŁAW NIEWIADOMSKI.

MIGAWKI.

JEDEN DZIEŃ ŻŁOTEGO LOLA.

Bardzo trudno oznaczyć, kiedy właściwie u Lola zaczyna się dzień. Bo bywa rozmaicie: czasem o dwunastej w południe, a czasem o czwartej popołudniu, a czasem zaczyna się u niego dzień wtedy, kiedy u innych się kończy, t. j. dopiero wieczorem. Nierzadko też zdarza się, że u Lola dzień wcale się nie zaczyna, a jest tylko ciągiem dalszym wczorajszego, czy jeszcze przedwczorajszego dnia.

Tak to piękny Lolo żyje z kalendarzami wiecznie „na bakier” i — jak sam twierdzi — tem tylko różni się od słońca, że słońce nie zna nocy, a on nie zna dnia. Wyrażając się więc ściśle, nie można mówić o jednym „dniu” złotego Lola, jako o regularnej jednostce kalendarzowej jego życia i czynów, bo takie pojęcie „dnia” u niego nie istnieje, a jeżeli wyjątkowo istnieje, to nie jako całość zamknięta, lecz jako coś, co się kaduczo miesza, zmienia, wykrzywia i ucieka, stając się nieraz zgola niewidzialnem.

Z temi zastrzeżeniami wolno przyjąć, że złoty Lolo kiedyś wstaje i zaczyna swój dzień. A więc powiedzmy najwcześniej: o dwunastej rano. Wylazł z łóżka i w neglizju stanął przed lustrem, aby zobaczyć, czy się nie zmienił od wczoraj... Nie... A więc się zbiera. Jedna godzinka, a piękny Lolo jest taki sam piękny, jak wczoraj; tylko trochę zaspany. Po raz tyśiączny rzuca okiem na związane sznurkiem skrypty i daje sobie po raz tyśiączny słowo honoru, że od pierwszego zaczyna „robić”, aby stara nie narzekala.

Wobec tego już ze spokojnem sumieniem a się do śniadania, podczas którego odczytuje różne listy małe i wielkie. Te małe są wonne i kolorowe, więc wywołują miły uśmiech na zgrabnych ustach złotego Lola, te wielkie są przykre, choć białe, bo przypominają różne terminy płatności różnych weksli, które są wieczne, jak głupota ludzka. Dlatego Lolo zaraz po śniadaniu siada do biurka i załatwia korespondencję. Pisz małe kolorowe listy i wielkie białe. W tych małych jest lwem i rozdziela łaski i schadzki, w tych wielkich listach jest pokornem jagnięciem i prosi o zmiłowanie, cierpliwość i prolongatę po raz ostatni pod słowem tak zwanego honoru. Nie dość, że długi nas miedzą i martwią, jeszcze trzeba je płacić! A to sprawiedliwość.

Tak dumając, wychodzi na miasto około drugiej rano, ale całe miasto jest strasznie głupie z wyjątkiem niektórych handelek śniadańkowych, więc do jednego z nich wstępuje, aby sobie poprawić apetyt do obiadu. Tu spotyka kilku przyjaciół i na wspólnej naradzie omawia się, co począć z dniem dzisiejszym, aby nie uciekł głupio: partya w kasynie, żeby „się odbić”, czy Olimpia, żeby się trochę rozerwać po pracy. Ale gadu-gadu, a tam obiad czeka, bo już czwarta, piąta, czy szósta przed południem.

Po obiedzie zasłużona drzemka, aby odrobić dawniejsze zaległości w spaniu. Niestety, nie dadzą człowiekowi nawet spać. Jakiś natrętny wierzyciel, który rzekomo Lolo nie może nigdy w domu zastać, budzi go i pyta, kiedy nareszcie się zaręczy. Gada z idyotą! Zresztą spać dłużej nie może, bo ma schadzkę na g. 7 po południu w cukierni, kawiarni, lub pod golem niebem, stosownie do okoliczności.

Około godz. 9 po południu jest już Lolo po kolacji i zaczyna program dnia, ułożony jeszcze o czwartej przed południem w handelku. Na partję nie pójdzie, bo dopiero wczoraj splukał się, a pech może jeszcze z niego nie wyszedł ze wszystkiem, więc idzie oglądać olimpijskie boginie, rozsiewające czar w pasażu Mikolasza na piąterku przy boskich dźwiękach wiecznie zaspanego pianisty. Siada w łozę najbliższej scenki, gdzie już jest kilku z tombakowej młodzieży z wyjątkiem Kazia, który pewnie chyba umarł po długich i ciężkich uciechach. Lolo wita znaczącem mruganiem jedną boginię po drugiej, pijąc na ich pomyślność butelkę po butelce jakiegoś wina, którego cena zostaje w rażącej dysproporcji do jego jakości. Ale co to może być, że niema Kazia? Aha, ma jutro pojedynek z oficerem, więc chce się wyspać. Lolo sekunduje.

Około godziny trzeciej wieczór, piękny Lolo jedzie już dorożką w mieszanem towarzystwie do domu. Naturalnie, że nie do swego. Jedzie do domu, zwanego dowcipnie kawiarnią, gdzie podają szampańskie i likiery, czarną i białą, a gdzie jakiś melancholijny dekadent w kąciku woła płatniczego i, pokazując mu strasznie pustą portmonekę, mówi zdecydowanym głosem: Proszę mię wyrzucić!

Ale Lolo już siedzi przy stoliku w okropnie mieszanem towarzystwie, śpiewa przy akompaniamencie pianina pieśń o Wilii z „Wesołej Schupki” i pije zdrowie dam tyle razy, że chyba żyć będą wiecznie. A potem ktoś z towarzystwa robi dowcip i rzuca niby od niechcenia ciężką tacę w lustro, które nie zna się na żartach i tłucze się z brzękiem; ktoś usiłuje jedną ręką podnieść stół marmurowy, zastawiony fiaskami; ktoś próbuje śpiewaczkę powiesić trochę na pajaku elektrycznym; a ona z hałasem oświadcza, że sobie tego nie życzy; ktoś znów żałuje, że niema Kazika, bo ten lubi kelnerów przerzucać przez bilard i ma w tem nadzwyczajną wprawę.

Jest tak wesoło, że za chwilę raj przemienia się w małe piekło, powstaje małe nieporozumienie i wielka bójka, w powietrzu widać fiaski, pięści, damskie kapelusze, szklanki, kalosze, parasole, krzesia, mniejszych kelnerów, różne płyny, wszystko zaczyna się Loloowi coraz mniej podobać, więc znika z kawiarni po angielsku, wcześniej niż zwykle, bo już o godzinie dziewiętej nad ranem.

Dzięki temu dostał się znów wyjątkowo wcześniej do łóżka i zasnął twardo. Zaledwie jednak zasnął, gdy obudziło go głośnie stukanie.

— Kto tam?! — pyta Lolo.

— To ja, Kazik, wstawaj, bo już dziesiąta rano, a masz mi przecież sekundować.

— Zwaryowałeś?! Pojedynek — o północy?!

— Przecież mi przyrzekłeś wczoraj na dzisiaj...

— No, mówiłem ci wczoraj, że jutro, ale dziś jest jeszcze wczoraj!

I zasnął.

KLEWE.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Bedakcya nie odpowiada.

Dr. Aleksander Rattler

otworzył kancelaryę adwokacką 14254

w Krakowie przy ul. Siennej liczbą 2,

róg Rynku głównego, w domu pp. Eibenschützów.

poleca tutra męskie, damskie i do podróży, żakiety z baranków

perskich, astrachanów, selskinów, kołnierze. boa i zarękawki,

14334

wierzchy do futer. — Ceny niskie.

Magazyn futer St. Stepkowiec

we Lwowie, ulica Sobieskiego I. 9, obok sklepu p. Sedlaka

CHINSKA HERBATA

wyborna, aromatyczna i wydatna	
Pół kg. Congo	1.50
„ „ Souchong	2.00
„ „ najlepszy melanz	3.00
„ „ wiewiórki	1.20
„ „ wiewiórki najlepszej herbaty	1.50
„ „ spowalność: najlepsze karawany zł. 4	1.50
„ „ Cześćwa usługa!	13314

Handel herbaty jako ucziwej znanej firmy
Jan Ditttrich & Co. następcy F. Heydner
Wiedeń I, Rotenturmstrasse 1.
ROK ZAŁOŻENIA 1855.

DOCENT CHOROZ USZNYCH
Dr. Teofil ZALEWSKI
ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od g.
12 — 1 i od 3 — 5. AKADEMICKA 22. 13423

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Maksymilian Schmelkes były kilkuletni sekundarysz szpitala powszechnego
5432 na oddziale chorób wenerycznych i skórnych
Lwów, ul. Brajerowska 6.

Dentysta Dr. HUGO DATNER
b. asystent kliniki dentystycznej w Berlinie, ordynuje od
9—1 i od 3—6 ul. Jagiellońska 11 a. 13911

Dr. Zygmunt Ashkenazy
do chorób kobiecych i masażu 14199
— mieszka obecnie ul. Mikołaja 11. —

Złoty medal
Wystawy higienicznej we Lwowie 1907 r.
otrzymała za 14312
Podolskie Drożdże
Pierwsza podolska fabryka spirytusu
i drożdży prasowanych Ludwika
Horodyskiego w Kołodziejach.

Nice Pierwszorzędną, centrala, spokoj-
11227 ne położenie, w środku
zakładu ku-
Hotel Suede racyjnego
dla dłuższej
go pobytu
bardzo
przyjemny.
Ogrzewanie wo-
dą gorącą.
H. MORLOCK,
właściciel.

Proszę uważać!
Firma JAN HÖFLINGER przy ul. Teatralnej 1. 8 (koło kościoła OO. Jezuitów) we Lwowie, zaprowadziła dla swoich wielce Szan. Odbiorców nowość, a mianowicie: Każdy kupujący nawet najmniejszą ilość, na którego wypadnie setny numer kuponu kasowego, otrzyma bezpłatnie karton najlepszych pomadek. 13286

Kupujcie!
PETERSBURSKIE KAŁOSZE
NIEZBROJANE W KWAŁOSCI
prawdziwe
jedynie
1860.
T.P.A.P.M.
СІТЕРБУРГ
z marka
Trójkątną

Wszędzie do nabycia
Kalodont
Sarg'a
niezbędny krem do zębów.
Czyści zęby, wybiela i zapewnia im zdrowie.

Dr. Ozyasz Weissmann
14269
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie
przy ul. Podlewskiego 10.

Prymaryusz Dr. Krzyszkowski
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 2—4
Akademicka 7 (nad kaw. Schnejdra) wchód Krywa 12.
14353

Na Gwiazdke

Wyprawę panny W. Z.
z Wołynia
oglądać można
w Salonie bielizny **SCHERMANTOWEJ**
ul. Sykstuska 1. 40, I piętro
w zastępstwie firmy Mor. Fischera z Wiednia, odznacz-
nego dyplomem na wystawie londyńskiej. 14358

CZY CIERPI PAN
na złe trawienie?

Proszę użyć na próbę przy jedzeniu
COGNAC
GRÓF KEGLEVICH ISTVAN UTD.
rozpuszczony z wodą, a przekona się Pan wkrótce o do-
brych skutkach.

Również przy osłabieniach, zasłabnięciach or-
ganów oddechowych i jako środek chroniący prze-
ciwko chorobom zakaźnym, wyświadcza

COGNAC
GRÓF KEGLEVICH ISTVAN UTD.
znakomite usługi.

By się ochronić przed naśladownictwem, należy żą-
dać przy zakupie wyraźnie

COGNAC
GRÓF KEGLEVICH ISTVAN UTD.

wyłączny i jedyny premiowany najwyższymi odzna-
czeniami na wszystkich krajowych i zagranicznych
wystawach.

W obiegu są następujące sorty koniaku: Jedna
gwiazdka, dwie gwiazdki, Extra cztery gwiazdki
„V. S. O” i „V. S. O. P.”.

Tam, gdzie żądanych sort otrzymać nie można, za-
mówić należy wprost przez

KIEROWNICTWO FABRYKI
GRÓF KEGLEVICH ISTVAN UTD.
Budafok. 13397

Wiadomości bieżące.

→ Z okazji nadchodzących świąt. Istnieje u nas
zwyczaj rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych,
a rozsyłamy je na ozdobnych kartkach sprowadzanych
z zagranicy, przeważnie z Niemiec, rządowi zaś składa-
my dobrowolny podatek za znaczki pocztowe. Wydaje-
my więc na życzenia sporo grosza zupełnie bezużyte-
cznie, zasilając nim obcych nakładców i kasy rządowe.
W ostatnich czasach przyjął się u nas rozumny i poży-
teczny zwyczaj ofiarowywania, zamiast rozsyłania ży-
czeń świątecznych pewnej, choćby bardzo drobnej sumy
na cele społeczne, a głównie na Tow. Szkoły Ludowej.
Ażeby składki te ułatwić, pojawiają się od kilku lat blo-
czki, na które publiczność składa datki na T. S. L., za-
miast rozsyłania życzeń. Bloczki te ozdobione piękną
winietą, są rodzajem pokwitowania, jakie otrzymuje ka-
żdy za złożoną sumę. Nazwiska ofiarodawców, oraz
kwota złożona, ogłaszane są w dziennikach. Bloczki ta-
kie nabywać można w księgarniach Polonieckiego, Ma-
nszewskiego i Meinharda, w cukierniach Podhalicza
i Szolca, w aptece Piepesa-Poratyńskiego, na wystawie
gwiazdkowej kursu Szuki stosowanej ul. Akademicka 8.
Wszystkim tym jednak, którzy ze starym zwyczajem roz-
syłania życzeń zerwać nie chcą, polecamy ładne, gusto-
wne i w kraju wykonane kartki świąteczne, wydane na-
kładem T. S. L.

→ Z krajowej Rady szkolnej. Rada szkolna krajo-
wa zatwierdziła rzeczywistych nauczycieli: dra Maryana
Janellgo z gimn. w Nowym Sączu, przydzielonego do
filii gimn. V we Lwowie i Jana Pęckowskiego w gimn.
II w Rzeszowie w zawodzie nauczycielskim i nadała im
im tytuł profesorów.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Wł.
Krasickiego na delegata Rady pow. do Rady szk. okr.
w Dąbrowie; W. Różyckiego, naucz. kier. 2-kl. szk.
w Szebnicach, na reprezentanta zaw. naucz. do Rady szk.
okr. w Jasle; zamianowała zastępcami nauczycieli w szko-
łach średnich: K. Wyspiańskiego w gimn. w Mielcu, T.
Targowskiego w gimn. w Stryju, dra Al. Suszkę w gimn.
akad. we Lwowie, A. Jorę i L. Sitowskiego w gimn.
św. Jacka w Krakowie; — zamianowała w szkołach ludo-
wych: ks. A. Czenczka, nauczycielem religii rzym.-
kat. 4-kl. szk. m. im. Władysława Jagielly w Nowym
Sączu, St. Kurzweilównę, naucz. 3-kl. szk. w Miklaszo-
wie, P. Ostrowskiego, naucz. kier. 2-kl. szk. w Oleszo-
wie, St. Reichlównę, naucz. 2 kl. szk. w Mołotowie; na-
uczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: M. Bro-
narską w Honoratówce, F. Adamczykównę w Bakow-
cach, W. Józefika w Żbiku; — przeniosła: St. Niesio-

łowską, naucz. 2-kl. szk. w Święcanach, na równ. pos.
do 2-kl. szk. w Trzcianie, J. Wojciechowską, naucz.
1-kl. szk. w Klekotowie, na równ. pos. do szk. w Chyl-
czycach.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczy-
ciela religii izraelskiej w 5-klasowej szkole męskiej
w Sienawie, w okręgu jarosławskim.

P. minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia
18 z. m. dał prywatnej 4-klasowej szkole ludowej mę-
skiej fundacji br. Hirscha w Zaleszczykach, prawo pu-
bliczności, poczynając od roku szkolnego 1907-8 z tem
ograniczeniem, że szkoła ta uprawniona jest do wyda-
wania świadectw, mających ważność publiczną tylko wia-
snym uczniom, a nie prywatystom.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-klasowe
szkoły: w Fehlbachu, w okręgu jaworowskim; w Dob-
kowicach, w okręgu jarosławskim.

→ Podziękowanie. Komitetowi, który raczył się za-
jąć obchodem setnej rocznicy urodzin ś. p. ojca nasze-
go, składamy najserdeczniejsze podziękowanie, a w szcze-
gółności przeaznemu Kolu pań Tow. Szkoły Ludowej
i Kolu im. Adama Asnyka, jak również tym wszystkim,
którzy wzięli udział w kiermaszu na dochód czytelnicy i
wydania jubileuszowego dzieł Wincentego Pola. Ro-
dzina.

→ Wiadomości osobiste. Namiestnik Andrzej hr.
Potocki i marszałek krajowy Stanisław hr. Badien wy-
jechali wczoraj wieczorem do Wiednia, celem wzięcia
udziału w posiedzeniach Izby panów Rady państwa.

→ Zarząd zakładu ubezpieczania robotników od
wypadków na Galicyę i Bukowinę we Lwowie ukonsty-
tuował się na posiedzeniu dnia 15 b. m., wybierając
przewodniczącym ponownie dra Wacława Domaszewskie-
go, i zastępcą przewod. ponownie dra Aleksandra Ma-
laczynskiego, II zastępcą przewod. ponownie dra Hen-
ryka Sawczyńskiego, sekretarzem ponownie Józefa To-
mickiego, zastępcą sekretarza ponownie Grzegorza Do-
mazara, członkami wydziału administracyjnego: Franci-
szka Rozwadowskiego, dra Henryka Sawczyńskiego po-
nownie i Władysława Rawskiego, a ich zastępcami Sta-
nisława Choloniewskiego, dra Adama Szulistawskiego
ponownie i Jana Woźniaka; członkami komisji rewizyj-
nej: dra Mikołaja Fedorowicza, Kaufmana Brücka po-
nownie i Grzegorza Domazara, a ich zastępcami po-
nownie Stanisława Choloniewskiego, Jana Ihnatowicza
i Franciszka Zajączka; członkami wydziału zawiadujące-
go funduszem pensyjnym: dra Henryka Sawczyńskiego,
Józefa Neumana i Władysława Rawskiego.

→ „Sokół-Macierz” urządziła dnia 31 grudnia „Bigos syl-
westrowy” na program którego składają się wesołe kome-
dy i operetka, monologi humorystyczne, śpiewy, oraz cwi-
czenia gimnastyczne pod tyt.: „Igrzyska piekielne”. Muzyka
wojskowa 15 pp.

→ Komisja zarobkowa Twa Wzajemnej Pomocy Stu-
dentów Politechniki zwraca się do PT. Publiczności dyre-
ktorów zakładów przemysłowych i naukowych, inżynierów
i przedsiębiorców, polecając zdolnych pracowników do
wszelkich zajęć technicznych, buchalterów i korepetytorów
z maturą szkół gimnazjalnych i realnych obu zaborów.
Łask. zgłoszenia przyjmuje Komisja zarobkowa Tow. Wza-
jemnej Pomocy St. Pol. Krzyżowa 7 c parter.

→ Na cele oświaty ludowej przeznacza Bazar krajowy
przy ul. Akademickiej 1. 14 5 prc. od targu w dniu 20 i
21 grudnia na ręce Kola Pań Tow. Szkoły Ludowej ul. Klo-
nowicza 1. 7.

→ Kurs narciarstwa. Staraniem Krajowego Związku Tu-
rystycznego i Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy Tow.
Tatrzańskiego odbędzie się — poczynając od dn. 25 bm. —
dziesięciodniowy bezpłatny kurs narciarstwa w Zakopanem.
Wszelkich informacji udziela sekretarz Zakopiańskiego Od-
działu Narciarzy w biurze Oddziału, mieszczącym się
w Dworcu Tow. Tatrzańskiego. Kierownikiem kursu będzie
porucznik H. Bobkowski, iustruktor oddziałów wojskowych
narciarskich, który w tym celu umyślnie przyjeżdża z Neu-
stadu.

P. Bobkowski w narciarstwie jest uczniem znakomi-
tego M. Zdarskiego, twórcy alpejskiej szkoły jazdy na
nartach.

→ Teatr: Teatr miejski:
We czwartek „Wesoła wdówka”.
W piątek po raz 9-ty „Szkoła” sztuka w 4 aktach
Z. Kaweckiego.
W sobotę o godz. 3 popoł. dla młodzieży szkolnej
po raz 5 „Hamlet” tragedia w 5 aktach W Szekspira.
W sobotę o godz. 7:30 wieczór po raz 57 „Wesoła
wdówka” operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p. Schupp.
W niedzielę o godz. 3 popoł. „Orleusz w piekle” ope-
ra komiczna w 4 aktach Jak. Offenbacha.
W niedzielę o godz. 7:30 wieczór po raz 10 „Szkoła”
sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego.
W poniedziałek wyjątkowo o godz. 5 popoł. rozpo-
cznie „Jaś i Małgosia” bajka operowa w 3 aktach Humper-
dincka; zakończy „Pajace” opera w 2 aktach z prologiem
Leoncavalla; gościnny występ Bel Sorel.
We wtorek z powodu Wigilii Bożego Narodzenia nie
będzie przedstawienia.

Teatr miejski w Krakowie.
Czwartek „Mał idealny”, sztuka w 4 aktach O. Wilda.
Piątek „Ptaki” Arystofanesa.
Sobota „Jadzia wdowa” krot. w 3 aktach R. Rusz-
kowskiego.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Królowa Tatr”, widowi-
sko fantastyczne w 6 odsł. A. Walewskiego (ceny niższe
do połowy).

Niedziela o godz. 7 „Jadzia wdowa” i t. d.
Poniedziałek „Wesele” dramat w 3 aktach St. Wy-
spiańskiego.

→ W sprawie immatrykulacji otrzymujemy nastę-
pujące pismo J. Magnificencji p. rektora lwowskiego
Uniwersytetu:

„Ze względu na fałszywe pogłoski i wiadomo-
ści, które zostały podane w wielu dziennikach oznaj-

poleca **Jan Höflinger** ul. Teatralna 1. 8, koło kościoła OO. Jezui-
tów, prześcicne jadalne zdrowe i tanie cukierki i
okolicościowe kasetki z cukrami na podarki dla dorosłych. 13276
Przyjmuje się zamówienia na torty w 30-tu gatunkach.
Uwaga! Każdy kupujący nawet najmniejszą ilość, na którego wypadnie setny nu-
mer kuponu kasowego, otrzyma bezpłatnie karton najlepszych pomadek.

miam, że senat akademicki, który na posiedzeniu z d. 11 grudnia b. r. uchwalił, aby immatrykulacja odbyła się w sobotę d. 14 b. m., ani w chwili powzięcia tej uchwały, ani później nie otrzymał żadnego rozporządzenia ministerialnego, odnoszącego się do immatrykulacji i rozporządzenie takie do dnia dzisiejszego nie doszło. Nie mógł się więc senat zajmować żadnym rozporządzeniem ministerialnym, zmieniając immatrykulację co do formy lub co do języka, lub znosząc ją, a tem samem żadnym zarządzeniem wprowadzającym lacińską rotę przyrzeczenia.

Nadeszło natomiast dnia 7 b. m. oficjalne zapytanie ze strony Rządu, proponujące rozważenie, czyby Senat w sprawie immatrykulacji oraz w kilku innych sprawach, które były przedmiotem układów między Rządem a klubem ruskim, nie uważał za wskazane powziąć uchwał, zmieniających istniejący stan rzeczy, w którym to zapytaniu Rząd wyrażnie stwierdził pełną autonomię Uniwersytetu i przytoczył Najwyższe postanowienie z 27 kwietnia 1879 r.

Sprawę tę tak doniosła, wymagającą wszechstronnego zbadania i przygotowania, przekazał senat już d. 11 b. m. komisji, której sprawozdanie będzie przedmiotem obrad na plenum Senatu.

Stwierdzam zatem, iż Senat nie mogąc przesądzić ostatecznej swej uchwały w tej sprawie, postanowił odbyć immatrykulację w dniu 14 b. m. w formie, jaką w danych warunkach uważał za właściwą, dążąc do uniknięcia niepożądanych zajęć i złągodzenia pewnych osobistych drażliwości. Wobec przytoczonych faktów nie może być mowy o rozpowszechnionym przez niektóre pisma wiedeńskie twierdzeniu, jakoby dzień immatrykulacji został nagle przesunięty z 16-go na 14 grudnia rzekomo w tym celu, aby wyprzedzić zniesienie immatrykulacji przez ministerium.

Gdy mimo to przyszło do przykrych scen, użyłem całej energii, aby uciszyć gwałtowne wybuchy namietności, nawołując wszystkich do poszanowania Uniwersytetu jako przybytku nauki. Uważam za nieliczące z godnością Rektora Uniwersytetu odpyrać tu insynuacje pewnego organu, który posadza mnie o postępowanie, niegodne mego stanowiska. W usiłowaniu mem przywrócenia porządku i doprowadzenia do skutku immatrykulacji, znalazłem jak najgorliwsze poparcie ze strony P. P. Dziekanów, na których także padły ubliżające im a niesłuszne posądzania.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1907 r.

Dembiński rektor.

→ **Podniesienie rękodzieł i drobnego przemysłu.** Z inicjatywy Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbyło się w dniu 13 bm. zebranie osób działających na polu ekonomicznym i społecznym w celu założenia instytucji, która scentralizowała by w sobie akcję w kierunku podniesienia rękodzieł. W zebraniu uczestniczyli pp. Biechoński, Ulmer, Terenkoczy, dr. Schönelt, J. Oiszewski, J. Wczelak, F. Ohly, W. Cirin, Erzenbart, Książkiewicz, Wenzel, Majerski, St. Getritz, K. Medwiczky, dr. Hlavaty, Kamocki.

Cel i organizacja instytucji referował p. Kamocki. Według referatu zadania instytucji byłyby następujące:

1) dostarczanie członkom wszelkich maszyn, narzędzi i wogóle środków pomocniczych do wykonywania rękodzieł, 2) dostarczanie surowca przez pośrednictwo i centralizowanie zakupna, 3) pośredniczenie w powołaniu do życia stowarzyszeń zawodowych surowcowych i wytwórczych, opartych na wzajemnej poręce i 4) udzielanie rad i wskazówek, co do sposobów prowadzenia rachunkowości i gospodarstwa zewnętrznego.

Po przeprowadzeniu dyskusji postanowiono wybrać komitet w celu przestudiowania zaproponowanego statutu i innych wstępnych prac organizacyjnych. Do komitetu weszli pp.: N. Ulmer, dr. Hlavaty, F. Ohly, W. Cirin, K. Wenzel i Kamocki.

→ **Zmiany w datkach dla ubogich.** Wedle obowiązującego dotąd regulaminu odnoszącego się do wykonywania opieki nad ubogimi we Lwowie, komisje okręgowe otrzymują co 14 dni potrzebną kwotę na wsparcia dla ubogich w tej dzielnicy zamieszkałych. Suma najwyższa, którą w ten sposób otrzymać mogła jedna komisja, wynosiła dotąd 600 kor. i zazwyczaj każda komisja cały dostarczony jej zapas funduszy wyczerpywała.

Z powodu panującego w mieście ubóstwa, komisje wszystkie korzystały ze swojego prawa i domagały się sumy w wysokości najwyższej dopuszczalnej regulaminem. Okazało się jednak, że gdyby chciano co 14 dni wszystkim pięciu komisjom okręgowym oddawać fundusze na zaopatrzenie ubogich w kwocie najwyższej, to fundusze nie wystarczałyby na cały rok, tak, że komisje musiałyby przez kilka miesięcy ostatnich czynności swoje zawiesić.

Aby uniknąć tej ewentualności sekcja dobroczynna Rady miejskiej postanowiła na onegdajszym posiedzeniu obniżyć kwotę, która co 14 dni jednej komisji okręgowej będzie oddana do dyspozycji. Suma ta wynosić będzie odtąd 400 koron. W ten sposób jedna komisja będzie dysponowała w ciągu roku sumą 10.400 kor., wszystkie pięć komisji zaś sumą 52.000 kor. Jest to kwota na chwilowe wsparcia dla ubogich, jak na stosunki naszego miasta, bardzo poważne.

W związku ze sprawą powyższą rozprawy sekcja ta kwestję wysokości wsparcia dla jednej osoby i dla jednej rodziny. Regulamin obecny normuje wysokość datków na 14 dni w ten sposób, że w miarę tego, ile jest osób w rodzinie, wsparcie dla jednej rodziny może dojść do 60 koron miesięcznie. Jest to ze względu na charakter i cel wsparcia stanowczo za wiele. W innych miastach są te kwoty niższe; w Krakowie

wynosi ta cyfra 14, w Dreźnie 18 kor. Ponieważ liczba ubogich, potrzebujących wsparcia rośnie z dniem każdym a suma jaką gmina na ten cel dysponuje jest ograniczona budżetem, przeto sekcja uchwaliła obniżyć także taryfę wsparć dla poszczególnych osób i rodzin. Celem tej uchwały jest dawać wsparcie wszystkim potrzebującym, odmawiać zaś jak najmniej.

Uchwały powyższe zapadły na wniosek p. dr. Wasunga.

→ **Rozszerzenie stacji Lwów-Podzamcze.** Namiestnictwo odroczyło termin komisji obchodowej i eksploatacyjnej, która ma się odbyć celem rozpatrzenia sprawy rozszerzenia stacji kolejowej Podzamcze. Termin pierwotny tej komisji, wyznaczony na dzień 23 grudnia br., został odroczonej do 31 grudnia br. Punkt zborny stacja Podzamcze o godzinie 9.30 przed południem.

→ **Listy do Ameryki.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich władz politycznych krajowych wykaz obejmujący wszystkie Stany należące do Unii północno-amerykańskiej, tudzież oznaczenie, do którego konsulatu monarchii austriako-węgierskiej ten Stan należy. Wykazy te w myśl polecenia ministerstwa winny być w starostwach wyłożone w ten sposób, ażeby każdy mógł doń zajrzeć i zasięgnąć potrzebnej wiadomości.

Ten wykaz oprócz wskazówek, gdzie się znajduje konsulat dla pewnego Stanu — podaje także niektóre uwagi o okręgu urzędowania konsulatów, tudzież wskazówki i skrócenia odnoszące się do adresów na listach wysyłanych do Ameryki Północnej.

W szczególności nazwy Stanów Unii zamiast pełnego brzmienia używane bywają w skróceniu; te skrócenia są ustanowione w drodze urzędowej i dla tego znać je dla korespondujących z Ameryką jest niezbędne. Prócz tego podane są inne skrócenia najpotrzebniejsze przy korespondencyach listownych.

Ponieważ nasz kraj koresponduje z Ameryką Północną bardzo obficie, przeto zwracamy uwagę na wykazy powyższe.

→ **Ku czci Wieszcza.** Dnia 14 i 15 b. m. obchodziła młodzież IV gimnazjum dwa wieczorki poświęcone pamięci i czci wielkiego naszego mistrza Adama Mickiewicza.

Na program złożyły się chóry, deklamacje, produkcje orkiestralne oraz dramat „Konfederaci Barscy”. Wzorowo wywiązały się chóry pod batutą p. Domiszewskiego, produkcje orkiestralne pod dyrygenturą ucznia E. Fuhrmana, sola fortepianowe odegrane przez ucznia Bronarskiego, jakoteż deklamacje sonatów krymskich przy akompaniamencie fort. ucznia R. Macha.

Prawdziwie artystycznie, z całym pietyzmem dla sztuki, poświęcona reżyseria art. dram. p. Berskiego, w wykonaniu „Konfederatów” zjednała szczerą, zasłużoną sympatię i uznanie zebranej publiczności.

Dwa wniosłe wieczory zakończyły przemówienia dyr. Jamrógiwicza, oraz prof. Kucharskiego.

→ **Stypendya.** Wydział krajowy nadał stypendya z funhacyi Tomasza Bedziocha o rocznych 200 kor. następującym uczniom krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie: Władysławowi Jurzyńskiemu z I r., Ryszardowi Gałczyńskiemu z II r. i Czesławowi Rożańskiemu z II r.

Z fundacyi Dominika Bohdanowicza nadał Wydział krajowy stypendyum o rocznych 200 kor. Tadeuszowi Teleżyńskiemu, uczniowi II r. Akademii rolniczej w Dublanach.

Wszystkie powyższe stypendya nadane zostały począwszy od r. 1907/8 na czas aż do prawidłowego ukończenia nauk w Akademii rolniczej w Dublanach, względnie w szkole rolniczej w Czernichowie.

→ **Życie za kieliszek wódki.** Wóznica Franciszek Pachan domagał się od Szczepana Portorejki zapłacenia kieliszka wódki; gdy Portorejko odmówił mu tego, podpił już dobrze Pachan dobył noża i pchnął nim w kark, a następnie w głowę Portorejke. Ostrze noża przecięło Portorejce tętnicę na skroni, więc pogotowie Tow. ratunkowego musiało go odwieźć do szpitala powozowego. Pachana aresztowano i przy rewizji odebrano mu skrwawiony nóż.

→ **Inauguracja sezonu zimowego** odbyła się wczoraj na Stawach Panieńskich, ściągając liczne tłumy lyżwiarzy, którzy nie ulekli się kilkunastu stopni mrozu. Młodzież zwłaszcza wypełniła tłumnie to uprzywilejowane u nas środowisko sportu lyżwiarskiego; wśród tej rozbawionej rzeszy jednak dominowała — czyżby na zimno wytrwalsza i do zabawy więcej ochocza? — pleć słabsza: takie co dopiero zaczynają skrzydełka rozwijać do lotu i takie, co już mniej albo więcej dawno rozwinięły... Powierzchnia stawu cała już wczoraj była dobrze zamrożona, a lód był, w całym tego słowa znaczeniu, doskonały.

□ **Sambor.** (Kor. wł.) Wybory do Rady miejskiej odbyły się częściowo dnia 16 bm. Polacy mają w Samborze bezwzględną większość, tak samo w kołach wyborczych I i III. W pierwszym kole na 204 wyborców jest 32 Rusinów i 36 żydów. W III kole stosunek ten przy tysiącu kilkuset wyborców Polaków znowu korzystniejszy jest dla żydów jak Rusinów. Można było pójść bezwzględnie, mając taką stanowczą przewagę, można było czynić i pewne ustępstwa dla jednostek, ale uczynić to należało w sposób odpowiedni. Tymczasem dla zapewnienia mandatu z III koła ruskiemu księdzu, potentatowi finansowemu i dogodzenia kilku ambicyom, stwarza się komitet chrześcijański o - k a t o - l i c k i, który wydawsz szumną odezwę, mówiącą nawet o solidarności słowiańskiej, zapewniającą, że komitet nie wszczyna walki wyznaniowej i idzie się do wyborów do Rady miejskiej pod hasłem obro-

ny wiary (któż ją atakuje). Dla obrony też wiary daje się w kole pierwszym iniejsze jednemu Rusinowi i jednemu rzymsko katolikowi, wychowującemu dzieci po rusku.

Komitet ten obronił wiarę w III kole i przeprowadził swą listę, niechże jednak w kole I inteligencja polska, mająca taką przewagę, pokaże w dniu 20 bm., że dlatego, aby zruszczać powoli rdzennie polskie miasto, nie trzeba nadużywać obrony wiary, bo może jej braknąć obrońców wtedy, gdy jej rzeczywiście będzie potrzebować.



Franciszek Górka
słuchacz I roku filozofii
zmarł w 21 roku życia dnia 18 grudnia.

Człowiek pełen sił życiowych i dążeń szlachetnych padł ofiarą smutnych warunków bytu, które zabierają nam tyłu z pośród najlepszej młodzieży. Za czasów gimnazjalnych pracował w kółkach narodowego samokształcenia i był jednym z najgorliwszych pracowników w czytelnich rzemieślniczych im. B. Głowackiego i Borelowskiego. Zbyt wczesnie odszedł, aby ogół mógł poświęcić mu wspomnienie na jakie zasługuje, lecz ci co z nim pracowali wiedzą, że stracili jednego z najdzielniejszych braci.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Anatomii ul. Piekarska 52, na cmentarz Janowski dn. 20 b. m. o godz. 2 14367

→ **Fabryka cukrów deserowych, herbatników i pierników C. SCHAJER, Jagiellońska 7, poleca największy wybór ozdób jadalnych na Boże drzewko, oraz przyjmując zamówienia na torty i inne artykuły wchodzące w zakres cukierniczy.** 14125

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą, opakowanie gratis.

Wspaniałe dobrane sortymenty na drzewko od 2 K.

ZNAKOMITE

Piwo św. Pawła

wprost z pod czopa i we fiaskach

poleca firma

M. Lasocki i Sp.

Handel delikatesów — Plac Maryacki I. 9.

→ 14289

→ **Upiększaj twe gniazdo rodzinne!** Rozmaitość przedmiotów używanych najchętniej jako podarki na „Gwiazdkę” utrudnia nieraz bardzo głowie rodziny wybór, chociaż na pytanie, czemu można swym najbliższym sprawić prawdziwą przyjemność, jest odpowiedź bardzo łatwa. Otóż nie drobniaczkami, które bawiąc chwilowo pojedynczych członków rodziny — nie mają zresztą żadnej praktycznej wartości, lecz przedmiotami, które upiększają wspólne mieszkanie i czynią je wygodnym. Świat arystokratyczny kupuje tego roku najchętniej na ten cel prawdziwie wschodnie kobierce, portyery i przykrycia na sofę, jakie wystawiła firma c. k. Dostawca nadworny i kameralny S. SCHEIN z Wiednia w swej lwowskiej filii przy ul. Hetmańskiej I. 8. Lecz nie każdy może robić tak kosztowne podarunki. Dlatego to firma ta przygotowała prócz powyższych także inne tańsze, a nader praktyczne przedmioty na podarki, jako to: własnego wyrobu kobierce na posadzki, ściany i przed łóżką, narzutki na sofę, koronkowe zasłony do okien, stopy i półstopy, portyery i draperye wełniane, nakrycia na stoły, łóżka i fortepiany, małe nakrycia zdobne, koce flanelowe, pledy, koce do podróży, poduszki zdobne, gobeliny i wiele innych. 14535

Ogłoszenie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI

król. wol. miasta Stryja

podwyższyła

z dniem 1 stycznia 1908 procent od wkładek

z 4½ na 5%

Podwyższenie to odnosi się tak do wkładek nowych jakoteż i do dawniejszych.
Podatek rentowy od wkładek opłaca Kasa z własnych funduszy. 14293

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Pogłoski o dymisji gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki poranne zaprzeczają wczorajszej wiadomości jakoby gabinet bar. Becka miał się podać do dymisji. Te pogłoski powstały tylko dlatego, że bar. Beck był nieco zniechęcony wypadkami parlamentarnymi w ostatnich 2 dniach i miał się wyrazić do swoich kolegów, że gdyby tego rodzaju chaos parlamentarny trwał dłużej, w takim razie musiałby wycofać konsekwencje.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego p. ks. Pastor zażądał przyspieszenia budowy kolei Jasło—Konieczna, tak, ażeby roboty rozpoczęły się już w przyszłym roku.

Uchwalono, ażeby prezydent Koła udał się wraz z ks. Pastorem do ministerstwa kolejowego i domagało się rozpoczęcia robót.

P. ks. Pastor prosi także o poruszenie sprawy budowy kolei Jasło—Dębica.

P. Battaglia zawiadamia, że na Radzie kole-

owej mówiono także o kolejach galicyjskich, na podstawie wniosków stronnictwa ludowego. Mowca sądzi, że należy takie rzeczy traktować nie pojedynczo, lecz że oba stronnictwa polskie powinny łącznie starać się o budowę nowych linii. Wnosi, aby prezydium Koła przeprowadziło rokowania z Wydziałem krajowym, a następnie z ministerstwem kolejowym co do planu budowy, tak, aby na wiosnę była ta rzecz już przygotowana.

Prezes dr. Głabiński wyjaśnia, że już odbywały się w tej mierze pewne porozumienia, lecz na razie były to tylko wnioski, a nie ustalone projekty.

P. Biały przemawia za potrzebą planu budowy kolei lokalnych i domaga się wciągnięcia do tego planu kolei Przemyśl—Brzozowa—Rymanów.

P. Szajer przemawia za koleją z Rzeszowa do Niska lub Rozwadowa. Tę koleję uchwalił już Sejm. Chodzi o to, aby się dowiedzieć, jak stoi sprawa budowy kolei Rzeszów-Kolbuszowa.

P. Moysa przedstawia wniosek miasta Buczacza o traktowanie połączenia kolejowego z Podhajec do Buczacza, a dalej o szybkie wykonanie projektu trasy i budowy kolei Buczacz-Horodenka, co umożliwi nieco lepszą komunikację dla tej części kraju.

P. Gold popiera wniosek p. Battaglii i żąda jednolitej konferencji komisji kolejowej parlamentarnej, sejmowej i komisji Koła. Od siebie zaleca budowę kolei Tarnopol-Brody przez Zamość.

P. ks. Lubomirski popiera wniosek p. Białego i zaleca budowę kolei Włynianka-Iwanie puste.

P. Dietz prosi o budowę kolei z Jarosławia do Próchnika.

P. Czaykowski wykazuje na przykładach, czerpanych z przeszłości, jakie złostrony ma forsowanie budowy kolei bez dobrego planu. Popiera też dlatego wniosek p. Battaglii.

P. Biały broni projektu kolei Przemyśl-Brzozów-Rymanów wobec kolei żądanych przez p. Pastora.

P. Ptasz podnosi, że koleję Podgórze-Myslenice-Mszana dolna jest już przyrzeczoną i przygotowaną.

Zadania tej kolei są bardzo ważne, budowę jej forsowało już Koło polskie i ma w tej mierze przyrzeczenie ministra Derszaty.

Mowca zwraca także uwagę na znaczenie kolei Nowy Sącz-Krośnice-Nowy Targ.

P. ks. Stojalski zaznacza, że chodzi mu o to, aby Koło polskie wywarło nacisk w tym kierunku, iżby ustał chaos w sprawach kolejowych, ażeby postępowano według z góry obmyślanego planu z uwzględnieniem istotnych potrzeb i ażeby sprawy te nie zależały od przypadku i jakichś poszczególnych zabiegów. Mowca podnosi ogromne niedogodności, jakie się z tem łączą, że u nas stacje kolejowe buduje się w znacznych odległościach od miejscowości dla dogodzenia poszczególnym jednostkom, jak np. dworom.

P. Kozłowski ubolewa, że akcja Koła co do budowy kolei spełza na niczem, dlatego, że Wydział krajowy nie był przygotowany. Mowca podnosi, że należałoby się postarać, iżby podobne rzeczy więcej się nie wydarzyły.

P. ks. Żyguliński podnosi, iż to się dzieje dlatego, że przeprowadzają swoje koleje ci, którzy siedzą w komisji kolejowej. Lepiej było, gdyby podobne sprawy były decydowane na plenarnym posiedzeniu Koła. Należy trzebaby się postarać o to, iżby Wydział krajowy plany wygotował. Mowca godzi się z wnioskiem p. Battaglii w tem, aby o tych sprawach Koło decydowało.

P. ks. Pastor zapowiada, że swojej kolei będzie pilnował i polemizuje z p. Czaykowskim, żając się, że wniosek jego ośmieszono przez to, że tyle żądań postawiono.

P. Jabłoński zaleca budowę kolei Przemyśl-Sanok przez Brzozów, tudzież kolej do Strzyżowa i z Krosna do Dukli.

Uchwalono wniosek p. Battaglii z poprawką p. Żygulińskiego.

P. ks. Pastor przedstawia petycję o zamknięcie szynków od godziny 6 wieczorem przed świętami, do godziny 6 rano po święcie, tudzież petycję w sprawie zmiany ustawy o odpoczynku niedzielnym.

Polecono te sprawy komisji inicjatyw.

P. ks. Pastor przedstawia następnie petycję wdów po urzędnikach i sługach państwowych o zrównanie ich z wdowami nowego typu.

P. Moysa zaznacza, że w Izbie wniesiono o zmianę ustawy z dnia 25 stycznia 1896 o podatku zarobkowym. Według tej ustawy saliny i fabryki tytoniu nie placą podatków, a tem samem i dodatków. Chodzi więc o to, aby te dodatki dla gmin mogły być ściągnięte. Wniosek w tej sprawie leży już w Izbie. Obecnie odbyło się zebranie posłów ośmiu okręgów i na tem zebraniu zapadła uchwała ponownego postawienia wniosku celem odesłania go do komisji podatkowej.

P. Maślanka popiera wniosek p. Moysy.

P. Battaglia przypomina, że sprawą opodatkowania salin zajmował się. Była w tej mierze nawet uchwała sejmowa, w lipcu b. r. Wniesiono interpelację, na którą jednak dotąd nie było odpowiedzi. Mowca wnosi, aby żądać odpowiedzi na tę interpelację.

Następnie odczytano wpływy.

Rada państwa.

Wiedeń. (TBK.) Nowo wybrany poseł Daszyński zjawił się w Izbie i złożył przyrzeczenie poselskie.

Prezydent Izby oznajmia, że p. Baczyński złożył wczoraj wobec niego oświadczenie, że ubolewa głęboko z powodu zajścia w dn. 16 b. m. i Izbę przepraszając. Był wówczas w nadzwyczajnym wzburzeniu i dlatego z całego zajścia to tylko sobie przypomina, że nie miał zamiaru ani prezydenta, ani innego członka Izby czynnie lub słownie obrazić.

Prezydent podaje do wiadomości Izby to oświadczenie z tym dodatkiem, że oczywiście tego rodzaju postępowanie nie podpada pod nietykalność poselską. Następnie prezydent ministrów podał do wiadomości, że otwarcie delegacji odbędzie się jutro o godz. 9 rano w sali posiedzeń Sejmu dolno-austriackiego.

Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie należytości i stempli za przyznanie, przeniesienie lub wpisanie do ksiąg prawa wydobywania ropy.

Miedzy wnioskami jest wniosek p. Głabińskiego i Malachowskiego w sprawie ulg podatkowych i należytościowych dla nowozakładanych przedsiębiorstw przemysłowych.

Minister rolnictwa odpowiada na szereg interpelacji, poczem Izba przystępuje do dalszej rozprawy budżetowej. Przemawiał p. Brunner.

Delegacje.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak nam zakomunikowano ze strony wiarygodnej, delegaci polscy, oraz delegaci innych narodowości, nie wyłączając także i pewnej części niemieckich, zajmą się bardzo szczegółowo kwestyą przymierza Austrii z Niemcami i konsekwencjami, jakie to przymierze dla Austrii mogłoby pociągnąć.

Godzi się zaznaczyć, że pierwszy raz od czasu istnienia delegacji, ze Śląska austriackiego został wybrany delegatem Polak ks. Londzin. Stało się to na podstawie kompromisu pomiędzy Niemcami śląskimi, Polakami i Czechami śląskimi, który polega na tem, że w ciągu 6 lat raz wybrany będzie delegatem Polak, raz Czech, a 4 razy Niemiec. Jest to kompromis odpowiednio do ordynacji wyborczej dość pomyślny, ponieważ Śląsk wysłał do Rady państwa 7 Niemców.

Wybrany z Moraw delegatem prof. Redlich, złożył mandat zaraz po wyborze, tak, że na jego miejsce wchodzi zastępca socjalny demokrat Hybesch, dzięki czemu socjaliści będą mieli 4 przedstawicieli w delegacjach.

Polaków będzie 9, a mianowicie 4 przedstawicieli Koła polskiego z Galicji, jeden przedstawiciel Koła ze Śląska, 2 przedstawicieli stronnictwa ludowego i 2 członków Izby panów pp. Madeyski i Wodzicki. Czesi mieć będą 10 przedstawicieli, Niemcy zaś tylko 14, podczas gdy dawniej mieli dwudziestu kilku.

Budapeszt. (Tel. wł.) Delegaci węgierscy przybędą do Wiednia w piątek o godzinie 1 min. 30, a o godzinie 3 odbędzie się pierwsza konferencja w gmachu ministerstwa węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prezes delegacji węgierskiej Teodor hr. Batthyany oświadczył, że parlament węgierski i delegaci węgierscy są przeciwni podwyższeniu gazy oficerskiej w chwili obecnej raz dlatego, że oficerowie korzystają z rozmaitych udogodnień pobocznych, jak wysokie kwaterowe, prawa trzymania służącego za darmo albo za niską opłatą i t. p., powtóre zaś podwyższenie kwoty węgierskiej usposobiło parlament węgierski dla armii wspólnej niekorzystnie.

Ugoda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ogólne wrażenie sprawił fakt, że pierwszy prezydent Trybunału administracyjnego austriackiego, Fryderyk hr. Schönborn, wstrzymał się w komisji od głosowania za ugodą i umotywowował to w ten sposób, że obecną ugodę uważa jedynie za stan przejściowy do zupełnego rozdziału między Austrią a Węgrami. Nie może tedy ze stanowiska prawnopństwowego przykładać ręki do takiego układu, który — zdaniem jego — nie odpowiada ustawom zasadniczym.

Praga. (Tel. wł.) „Union“ donosi z Wiednia, jakoby prezes Izby poselskiej dr. Weisskirchner miał otrzymać stanowisko szefa w ministerstwie pracy.

Ten sam dziennik donosi, że burmistrz miasta Wiednia dr. Lueger z okazji uchwalenia ugody otrzymać ma wysokie odznaczenie, mianowicie cesarz ma mu podobno nadać godność tajnego radcy.

Wydalenie profesorów.

Berlin. (Tel. wł.) Z Odessy donoszą: Na wniosek senatora Kuźmińskiego, który zajmował się sprawą tutejszego uniwersytetu i stwierdził, że postępowo usposobieni profesorowie przyczyniają się do rozszerzania ruchu rewolucyjnego wśród studentów zarządził minister oświaty wydalenie 20 profesorów.

Revolucja w Persyi.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że położenie w Persyi jest bardzo groźne, bezpieczeństwo osobiste szacha jest zagrożone. Nie ulega wątpliwości, że niebawem przyjdzie do interwencji rządu rosyjskiego i angielskiego w Persyi, Rosya będzie interweniowała w polnocnej, Anglia zaś w południowej Persyi.

Londyn. (Tel. wł.) Według sprawozdań z Teheranu niepokoję Irwają w dalszym ciągu. W jednej części stolicy wzniesiono barykady. Walki uliczne i mordy polityczne, jakoteż wybryki stoją na porządku dziennym. Wszystkie firmy handlowe zamknęły swoje sklepy.

Ograniczenie zbrojeń w Japonii.

Londyn. (Tel. wł.) Do „Daily Tel.“ donoszą z Tokio, że na ostatnim posiedzeniu rady ministrów postanowiono okroić znacznie wydatki na armię i marynarkę. Na przeciąg najbliższych lat sześciu roczny budżet armii ma być zmniejszony o 20, a budżet marynarki o 58 milionów jen.

Zmniejszenie wydatków na zbrojenia uzasadniono traktatami politycznymi, które zapewniają Japonii dostateczne bezpieczeństwo. Pomimo to uchwała rady ministrów powzięta właśnie w chwili, kiedy flota wojenna amerykańska wyrusza na Ocean Spokojny i w Stanach Zjednoczonych liczą się z możliwością zbrojnego starcia z Japonią, budzi zdumienie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt“, wyraża przekonanie, że uchwała, dotycząca zmniejszenia zbrojeń japońskich jest tylko manewrem, obliczonym na to, aby wobec całego świata uwydatnić usposobienie pokojowe Japonii. Także przed wojną z Rosyą, Japonia ukrywała w zřejny sposób swoje wydatki na zbrojenia, aby następnie sprawić nieprzyjacielowi niespodziankę swoją zupełną gotowością do walki.

Duma.

Petersburg. (Tel. pryw.) Na sekretarza 9 podkomisyi budżetowej wybrano posła Świątecznego.

Petersburg. (Tel. pryw.) Pomiędzy centrum w radzie państwa a centrum w Dumie doszło do skutku porozumienie na zasadach następujących: Wszelkie projekty będą naprzód rozpoznawane na posiedzeniach przedstawicieli obu centrów, którzy ustanowią redakcję poszczególnych punktów, które następnie będą złożone w Dumie i radzie państwa. Umowę tę zawarło 220 paździenikowców i członków umiarkowanej prawicy z Dumy i 84 członków centrum w radzie państwa.

Ryga. (Tel. pryw.) Aresztowano cały skład wojennej organizacji łotewskich socjalnych demokratów w liczbie 20 osób, pomiędzy uwięzionymi są szeregowcy, oraz kilka kobiet.

Petersburg. (Tel. pryw.) Gen. major Tolmaczew został mianowany naczelnikiem m. Odessy.

Ateny. (TBK.) Uniwersytet na 14 dni zamknięto.

po zamknięciu numeru

Wykoleje się lokomotywy. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Z powodu wykolejenia się maszyny wraz z 6 wozami pociągu nr. 178 u wjazdu do stacji Chorośnica d. 18 b. m., wieczorna grupa pociągów pospiesznych i osobowych doznała opóźnienia od 1 do 3 godzin. Z personelu pociągowego nikt nie odniósł obrażeń. Dochodzenie w toku.

Kantor wymiany

Fil. Pragskiego Banku kredyt. we Lwowie

udziela kredytu w rachunku bieżącym na podkład papierów wartościowych przyjmuje też papiery wartościowe w przechowanie i zarząd. 11018

Dział ekonomiczny.

Wskazówki w sprawie bojkotu firm pruskich.

Biuro Ligi Pomocy Przemysłowej podaje w dalszym ciągu następujące wskazówki, oparte na tymczasowych badaniach.

Towary spożywcze.

Kawa wędrowadzą jeszcze niektórzy kupcy z Bremy, Hamburga i Altony — chociaż najdogodniejszym dla nas jest import przez Tryest. (Technik des Weithandels Dr. Sondorfer).

Najwinnie i dzieciennie niepraktycznym i nieekonomicznym jest sprowadzanie kawy w 5 kilowych paczkach od pruskich importów (niby to tani — ale za to najlichszy towar).

Napoje. Wina reńskie-moselskie, do których fabrykacji (inaczej tego nazwać nie można) używają Niemcy często naszych domorosłych kwaskowatych jabłek — dalej różne panczowane „Sekt“ i „Schaumwein“ dadzą się chyba doskonale zastąpić winami francuskimi i austriackimi.

Nie ma co wspominać, że dla kieszeni i dla zdrowia lepiej jeszcze służyć mogą doskonałe nasze rodzime

Zawiadomienie!

Jul. Gizella, Lwów, ul. Akademicka 12

Nowo otworzony chrześcijański magazyn gotowych ubiorów damskich i męskich. (Na żądanie ułatwienia zapłaty).

wina owocowe (Okopy św. Trójcy, Rzeszów, Jabłonów, Husiatyn, Klecza) dalej nasze miody i nalewki (Janów, Kraków itd.).

Kosmetyki, perfumerya, artykuły toaletowe.

Z Prus przychodzą kremy toaletowe (Kaloderma) wyrabiane już i przez polskie firmy („Gorgo“ w Poznaniu, Lwów itd.) dająca się zresztą zastąpić towarami francuskimi i angielskimi.

Woda t. zw. kolońska, naprawdę w Kolonii przez następców J. M. Fariny wyrabiana, jest dziś właściwie najlichszą, bo zdystansowały ją wody angielskie (Atkinsona) a dorównują jej niektóre wody kolońskie krajowe (Lwów, Kraków, Zakopane itd.). Wody t. zw. Loo-sego z Berlina są typowym „succès de cris”, więcej reklamy jak prawdziwej wartości.

Smutnym objawem jest rozpowszechnienie pudru i szminek Leichnera z Berlina — głównie dzięki uprzedzeniu naszych gwiazd teatralnych obojga płci, którym nie wystarczy fakt, że koledzy ich francuscy — brzydzą się dotknąć droższego a lichiego towaru pruskiego — bo mają doskonałe pudry i szminki francuskie, które i u nas duży zbyt znajdują u prawdziwych znawców.

Pudry i szminki wyrabiają się już i w kraju (Lwów). Szczoteczki do zębów doskonale dostarczają Wiedeń, najdroższe i najlepsze Francja, mimo to sprowadza się ich dużo z Prus (jeden gatunek nawet wynalazku Polaka dra Z., sfinansowanego przez Prusaka dla braku poparcia w kraju).

Grzebienie z twardego kauczuku dostarcza Hanower i Hamburg choć równie dobre są i wiedeńskie szylkretowe i rogowe, wyborne ma Francja, stamtąd też i łabędziki do pudru.

Towary modniarskie (kapelusze damskie i przybory).

Niemcy dostarczają nam prawie monopolicznie: wstążek jedwabnych, aksamitów, woalek, kwiatów, wogóle cięższych materii do kapeluszy, piór strusich, (zwłaszcza boa z piór), chociaż towary francuskie są i ładniejsze i niewiele droższe — ale Francuzi nie dbają tak jak Niemcy o nasz rynek. Zresztą prawdopodobnie znaczna część towarów francuskich przechodzi do nas przez ręce niemieckich hurtowników.

Klamry, ozdoby i szpilki itd. dostarczają Czechy (Gablenz).

Założenie hurtowni artykułów modniarskich dla całej Galicyi (np. w Krakowie) ukróciłoby może w części najazd pruskoniemiecki.

W sprawie drożyzny i braku węgla. Obradująca blisko od miesiąca komisja ministerialna dla obmyślenia sposobów należytego zaopatrywania miast w węgiel i zapobieżenia powtarzającemu się w pewnych okresach brakowi materiału opałowego, ukończyła już tymi dniami swe prace i wyda obszerny memoriał w tej kwestyi. Podobno podniesiono w tej komisji propozycję zalecenia rządowi, ażeby nakładał kary pieniężne za nieuzasadnione śrubowanie w górę cen węgla, wszelako większość komisji nie chciała się na tę propozycję zgodzić. Między innemi zaproponować ma komisja, ażeby w centralnych punktach handlu węglem, tj. w Wiedniu, Pradze i Uściu powołano do życia giełdy węglowe, na którychby notowano na razie bodaj ceny węgla w handlu hurtownym. W ten sposób mianoby przynajmniej kontrolę co do różnicy między cenami hurtownymi, a cenami w handlu drobiazgowym.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 18 grudnia b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 13:10 do 13:30. Pszenica na termin — do —. Zyrto gotowe 12:20 do 12:40. Zyrto na termin — do —. Owies obrotowy gotowy 7:— do 7:20. Owies obrotowy na termin — do —. Jęczmień pastewny 7:60 do 7:80. Jęczmień browarniany 8:40 do 9:— Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7:60 do 8:— Groch do gotowania 10:50 do 11:50. Koniczyna czerwona 70:— do 80:— Koniczyna biała 35:— do 45:— Koniczyna szwedzka 75:— do 85:— Tymotka 32:— do 38:— Bobik 7:— do 7:20, Wyka 7:— do 7:40. Kukurudza nowa 8:40 do 8:60.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 55:— do 55:25. Spirytus paritas Tarnopol na termin — do —. Spirytus ekskondygentowany 37:— do 37:25.

Uspokojenie nieco słabsze. Ceny pszenicy obniżyły się inne produkta notują bez zmiany.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

WP. L. H. „Migawki” nie umieścimy. Drobnostka ta pisana jest jakimś niesamowitym stylem trochę biblijnym, niewiadomo dlaczego, a trochę wesołym bez przyczyny; tak nie można.

WPan M. Kistryn. W sprawie przez WPana poruszonej otrzymaliśmy kilka głosów publiczności. Podamy je w najbliższym czasie.

WPan dr. S. Meth. Informacja nasza o znalezionej torbie z instrumentami lekarskimi pochodziła z protokołów policyjnych, zapewne więc WPan już dostał z dyrekcji policyi wyjaśnienie.

WP. Oleg. Rzeszów. „Śnię siebie królem i mocarzem słowa, ciebie królową...” Och, jakże Panu będzie przykro zbudzić się w koszul...

WP. S. Medl. Sambor. Nie umieścimy; bardzo to jest pięknie, że dziecko odczuwa takie rzeczy, lecz wiersze są niepotrzebne.

WP. T. Sch. Wiersza nie umieścimy; mało w nim szczerości w chwili, która żalem drgać powinna. Zresztą już Leopold Staff napisał „Tren na śmierć Wyspiańskiego; wobec tego „trelu” zbyt nikłe są wszystkie inne.

WP. J. M. Lwów. Oświadcza WP. w wierszu trzecim, że ma WP. „natchnioną dłoń”. Bez lekarskiego świadectwa nikt temu na słowo nie uwierzy, tem bardziej, że wiersze nie są natchnione. Nie umieścimy.

Opow. edyjalny redakt:

Józef Ziemiński.

Otrzymaliśmy właśnie

świeży

kolosalny

transport

3906

towarów najmodniejszych i sprzedajemy je po wyjątkowo niskich cenach świątecznych. Dywany, Dywaniki, Chodniki, Portyery, Firanki, Story, Karnisze, Kapy na łóżka i stoły. Skórki, angory i kozy, Kocyki na łóżka i konie, Koce pluszowe do okrycia, Linoleumi Ceraty, Materace, Łóżka mosiężne, Mebelki luksusowe, Serwetki salonowe pointles i tureckie, Poduszki, Gobeliny, Makaty, Narzuty na otomany, Parawany japońskie, Sandaiki japońskie, Szaliki jedwabne i t. p.

Karnisz mosiężny tylko 5 koron. Bonne - fenne tiulowy aplikowany tylko 10.

MAGAZYN TAPET I DYWAŃÓW

W. ADAMSKI

Lwów — Hotel Żorża.

1-sza Nagroda na Wystawie lekarsko-przyrodniczej i higienicznej srebrny medal c. k. Ministerium handlu

Woda chinowo-żelazawa do włosów

usuwa łupież, wzmacnia cebulki włosowe, powstrzymuje wypadanie włosów z niedokrewności pochodzące. Nadaje włosom piękny połysk, świeżość, barwę włosów utrwała i powoduje porost włosów, przez spotęgowanie czynności cebulek włosowych.

Cena 2 korony

poleca

Jan Ihnatowicz

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Sykstuska l. 25 i ul. Hetmańska l. 6 — w Krakowie, Sukienice l. 20 — w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 11 — w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska. 10618



BARDZO
TANIO

Magazyn porcelany i szkła

Tadeusz Okornicki

Lwów, ul. Halicka.

poleca nowości w serwisach, kompletnych na wyprawy ślubne, w przesłanych deseniach i fasonach, w ogromnym wyborze, po cenach zdumiewająco niskich. 13886

Serwis na 6 osób od złr. 9:25 (26 sztuk)

„ 12 „ „ 25 —
Wielki wybór przedmiotów na podarki gwiazdkowe.

Handel założony w r. 1789

Fryderyk Schubuth i Sp.

Lwów, Rynek 45.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY I KAWY

poleca

11005

Kawy aromatyczne znakomite w smaku
pół kg. po kor. 1.20, 1.50, 2, 2.08, 2.16, 2.24.



WINO orzeźwiające, wzmacniające, wzbudzające apetyt mające smak wyśmienity.

Znane jest całemu światu i zalecane dla osób anemicznych, osłabionych, dla wracających do zdrowia, dla młodych kobiet, dla dzieci i dla starców.

Nieocenione jest podczas upałów.

Doza: Szklanećka od Bordeaux po głównym posiłku. Każda butelka wina prawdziwego SAINT-RAPHAËL'a, oprócz marki ochronnej fabrycznej jest zaopatrzona:

1. W pieczęć Związku fabrykantów.

2. Medalion metalowy z napisem Clétéas.

Clétéas woda melisowa z esencji miodownika i mięty. Staranność i czystość z jaką jest ona przyrządzana stawia ją wyżej nad wszystkie wody melisowe. Używa się czysta na cukrze. Kompania wina Saint-Raphael, w Walencji, Dep. Drôme (Francja). 165

Jedyny agent we Lwowie: P. MIKOLASCH i Sp. drog. hurt.

Nakładem księgarni Feliksa Westa w Brodach wyszła grana obecnie z wielkiem powodzeniem na scenie krakowskiej sztuka:

OSKARA WILDEGO:

„Mąż idealny”

tlumaczenie Konrada Rakowskiego.

Cena egzemplarza kor. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

14266



Znakomita 12952

Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia

Szarski i Syn

— w KRAKOWIE. —
Rok założenia 1853.

Podpisane Towarzystwo rozpisuje ofertową licytację na przedsiębiorstwo wykończenia budowy domu „Sokoła” w Bóbrce.

Kosztorysy, plany i bliższe warunki do przeglądu u prezesa Towarzystwa, druha Alojzego Gürtlera.

Towarzystwo gimn. „Sokol” w Bóbrce.

14343

Tanie, dobre zegarki

Prawdziwy srebrny remontar stempl. w c. k. urzędzie probierczym z cyferblatem z emalii, z wskazówką sekundową, dokładnie uregulowany k. 9:40, z podwójną kopertą k. 12:50, z warkiem kotwicznym systemu Roskopf k. 11:—, ten sam z podw. kopertą k. 13:50

Zegarki damskie złote i srebrne w najw. wyborze. Wszystkie zegarki są dokładnie obelagowane, na co dajemy rzetelną 3-letnią pisemną gwarancję. Zadnego ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy niedle woli.

Wysyłka za pobraniem przez i-szą fabrykę zegarków w Briix

Hanns Konrad

c. k. nadzw. dostawca, Nr. 875 (Czechy)

Firma moja odznaczona została c. k. austriackim orłem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i tysiącami pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Założ. 1887. Bogato ilustrow. cennik z przeszło 5000 rysunkami wysła się na żądanie każdemu darmo i oplatnie. 13879



Ceny niesłychane!

5 kg. kosz jabłek tyrolskich „Rozmarynek”	zł. 1 70
5 kg. „ „ „Edelroth”	zł. 1 65
5 kg. „ gruszek deserowych	zł. 2 50
5 kg. „ winogron hiszpańskich	zł. 3 80
Świeże ananasy 1 kg.	zł. 2 50
5 kg. kosz kalafiorów	zł. 1 70
wraz z opakowaniem poleca	14329

Znany handel delikatesów

Fryderyka Schleichera LWÓW
ul. Sykstuska 2.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrektoryą Ludwika Hellera

We czwartek dnia 19 grudnia 1907 r.

Wesoła wdówka

operetka w 3 aktach W. Leona i L. Steina, muz. Lehara.

Początek o godzinie 7— wieczorem.

Colosseum

Hermańów. Od 16 do 31 grudnia. Fenomenalna sensacja! Du Gross Trio ameryk. akt napowietrzny. 5 Rahne królowie akrobatów na podrzucającej desce. Mab Dersy, paryska tancerka na muzykalnym stole. „Nareszcie sami”, komedia w 1 akcie J. Horsta. Dwie sieroty, Pierwszy wlot balonem, Boże Narodzenie. Sensacyjne obrazy Vitographu. 10 nowości. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8.

Proszę kupować **GORSETY DAMSKIE REFORMOWE** po zł. 2, 3, 4, 5, 6 tylko u **FOGLA** Magasin Gorset's de Paris, Lwów, Plac Halicki 14. — Naprawę gorsetów uskuteczniłam bezpłatnie. 12788

Złanowy zakład **Lido** pod Wenecją otwarte corocznie od 15-go października do 1-go maja. **DR. EBERSA**

Najnowsze urządzenia lecznicze, komfort wzorowy. — Piersiowo i umysłowo chorych nie przyjmuje. — Droga z Wiednia 14½ godzin, — wozy wprost. Prospekty na żądanie. — Korespondencja po polsku. — Adres: **Dr. d'EBERS, Lido-Wenecja, (Italia).** 11478

L. 13811. KOŁOMYJA, dnia 9 grudnia 1907.

W celu obsadzenia posady ogrodnika miejskiego w Kołomyi rozpisuje się niniejszem 14299

KONKURS

z terminem wnoszenia podań do dnia 31 grudnia 1907.

Do posady powyższej, która nadana zostanie przewidywająco, przywiązana jest płaca w wysokości 1000 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, w dowody fachowego uzdolnienia, tudzież świadectwa z odbytej praktyki zawodowej, wnosić należy w terminie powyższym do prezydium magistratu w Kołomyi.

Magistrat.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie poleca znakomite dzieło

Lecty. Dzieje wolnej myśli w Europie

w przekładzie z 18-go angielskiego wydania pod redakcją WILHELMA FELDMANA

Cena 5 koron. 13955

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

MLEKO ROŻANE znakomity środek do tegoż mydło balsam. 60 hal. 11241

OSAN znakomity środek na zęby, woda do ust K. 1.76

TANNINGENE najlepszy środek do farbowania włosów K. 6—

Anton J. Czerny Wiedeń, XVII, Carl Ludwigstr. 2, 1., Wallfischgasse 2.

Składy we wszystkich aptekach i drogueryach.

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 6 grudnia 1907 liczba czynności E. 2837/7, E. 2838/7 sprzedane będą dnia 27 grudnia 1907 o godz. 9 przedpołudniem w Kamiennej w drodze publicznej licytacji:

Urządzenie 6 pokoi, 5400 korcy kartofli, 108 hektolitrów wódki, narzędzia rolnicze, maszyny parowe, 25 krow, 20 koni, 2 ogiery, konie pojazdowe, pościel, zboże, słoma itp.

Przedmioty te można oglądać dnia 27 grudnia 1907 między godziną 8 a 9 przedpołudniem w Kamiennej.

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie, Oddział VIII, dnia 9 grudnia 1907. 14296

Ważne dla rodzin i prywatnych kółek

Pilsner mieszczański

(Pilsner Urquell)

Marka B. B.

w beczułkach po 12½ litrów (1/3 hektolitra)

poleca firma 14315

Max Wixel i Syn

Lwów, ul. Krakowska I. 14, tel. Nr. 97.

Cukry deserowe

znakomite pół kg. koron 240 poleca tylko

FABRYKA

J A N A

HÖFLINGERA

Lwów, ul. Teatralna 8, (koło kościoła OO. Jezuitów.) 13279

Oryginalne „Victoria“



Maszyny

do szycia i do haftu oraz innych systemów, jako to: „Singer”, „Central Bobbin”, „Pięściennowe” i inne najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją

S. WAGNER

mechanik 19

Lwów plac Bernardyński 1. Warsztat reparacyjny.

A. Przylibski

Lwów, plac Halicki 3 poleca

Koszule, kołnierze, mankiety ze słynną marką „Lew”.
Kapelusze, rękawiczki.
Ciusteczki, Skarpetki.
Kałasze, Buciki.
Pledy, Kuferki. 13689
Perfumy, mydła.
Spinki, Szczyrki.
Portmonetki, Papierosnice etc.

Wielki wybór krawatów

Ceny bajecznie niskie.

I wiedeński koncesyonowany

skład używanych wozów i chomontów, landauerów, polkrytych, jedno i dwukonných powozów, wszelkiego rodzaju

wozów systemu Brownes, Baggys itd., wytwornych, od osób wysoko zajmujących stanowiska towarzyskie. Białe wielkie zapasy na składzie. Zakupuje całkowite urządzenia stojenne na gotówkę lub bierze w komis.

KAROL FISCHER, Wiedeń II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 24170.

STARY ARENSTEIN

wysprzedaje ostatki swych przepięknych perskich dywanów niżej cen własnych 13913

ul. Kopernika 28a I. p.

10% taniej

niż gdzieindziej.

Pierścienie, kółczyki, broszki, łańcuchy itp. najtańszy skład zegarmistrzowski i jubilerski na całą Galicję
KAROL GAJEWSKI
Lwów, Sykstuska 31. 14217

„KONSUMCYA“

chrześcijańska agencja handlowa pośredniczy przy wszelkiego rodzaju zakupach i sprzedażach.

„KONSUMCYA“ chrześcijański dom komisowy ma do sprzedania:

Dziczynę, drób tuczony, masło, jaja i wszelkie artykuły spożywcze kupuje lub przyjmuje do komisowej sprzedaży.
Jabłka 18 ct. kilo.
Drzewo, węgiel pruski.
Nafta taniej niż wszędzie.
Kilka realności intratnych i sklep korzenny do sprzedania.

Informacje bezinteresownie. Zgłoszenia „KONSUMCYA“

Lwów, ul. Rуска I. 20.

Informacji listownych udziela się za nadesłaniem marki za 20 hal. 12328

PRAKTYCZNE PREZENTA

na „Gwiazdkę“ poleca: Skład Półciem Korczyńskich i bielizny gotowej. Lwów, Halicka 16. 13293



M. BRANDT Lwów Sykstuska 19. — znana od 1888 roku. —

Pierwsza krajowa Fabryka Wózków dziecięcych mebli bambusowych, koszyków do podróży i mioteł ryżowych.

Kasy ogniotrwałe

Polzera Spółki Wiedeń dostawców nadwornych poleca zastępcę dla Galicji Szymon Feldegen, Lwów, Krasickich I. 8. 14352

Nowość!

Drzewka szklane

do ubierania choinkami, jako ozdoba świątecznego stołu poleca

Kazimierz Lewicki

Lwów, pl. Maryacki I. 10. 14344



Figury terakotowe.

Lustra z figurami.

Flakony na kwiaty.

Figurki porcelanowe „Nippes“.

Figurki włoskie.

Garnitury toaletowe. 13126

Flakony na perfumy.

Garnitury do palenia.

Garnitury do pisania.

Garnitury do likieru.

Serwisy na czarną kawę.

Serwisy do herbaty.

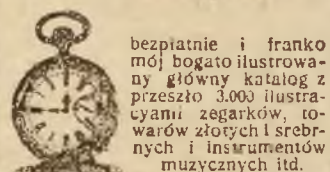
Serwisy kompletowe poleca

Kazimierz Lewicki

c. k. nadworny dostawca.

Lwów, plac Maryacki 10.

Proszę żądać!



Pierwsza fabryka zegarków

HANNS'A KONRAD'A

c. k. dost. nadw. 13319

w Brüx nr. 873 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski remontarowy zegarek niklowy system Roskopf K. 5; 3 sztuki K. 14. Prawdziwy zegarek remontarowy srebrny K. 8,40, z podwójną kopertą K. 12,50. Niema ryzyka. Zamiany dozw. lub zwrot pieniędzy.

Krajowa fabryka MEBLI

MIL WIXEL — poleca kompletne sypialnie, jadalnie, salony, meble tapicerowane, gięte i żelazne — w najnowszych stylach i drzewach. — Daje też na spłatę. — Składy: ul. Teatralna 8 (naprzeciw odwachu), Fabryka ul. Słoneczna 15 (pasaż Hermana). 14330

RYBY! RYBY!

codziennie żywe, łowione, wielkości podług życzenia, dostarczam franco za zaliczką.

Szczupaki po 2-30 k. za kilo
Liny „2-20” „” „”
Karpy „2—” „” „”

J. KWASTEL

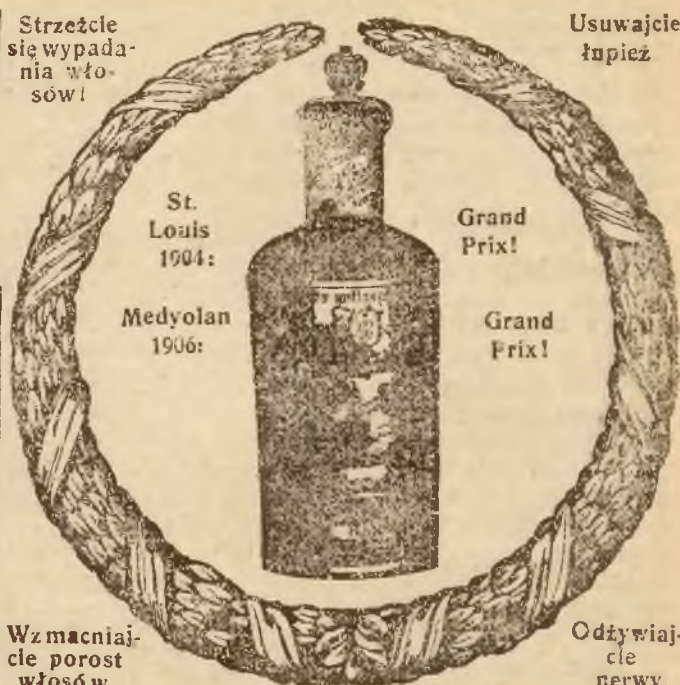
Podwołyżyska. 14252

WANNY cynkowe, parne

i wanny naciągowe po 6 złr. poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 13950

Strzeżcie się wypadania włosów!

Usuwaćcie łupież



Dr. Dralle'go

brzozowa woda na włosy

jest najlepszą i prawdziwie naturalną, pomiędzy preparatami na porost włosów.

Przy zakupie zważać wypada dokładnie na nazwisko „Dr. Dralle”, aby się uchronić przed częstymi bezwartościowymi naśladownictwami.

Wiedeń 1904. Złoty medal państwowy.

Do nabycia w aptekach, perfumeryach, drogueryach i interesach fryzjerskich. 11113

Skład hurtowny: M. HOFFMANN & Co, Tetschen a. E.

Stoll'a dyetetyczne preparaty Kolla

jak: wino Kolla, Biskier-Kolla, Kaiser-Kolla, Kolla granulowane, biskwitki Kolla, czekolada i pastylki Kolla z najlepszych afrykańskich orzechów Kolla polecane i zapisywane przez pierwszorzędną powagę medyczną, jako najlepszy środek wzmacniający i pożywny, a przymiotnik pobudzający kwasów żółdowych. Mają one smak przyjemny i są polecenia godne, zwłaszcza dla cierpiących na żółtaczkę, słabych nerwowo, fizycznie i umysłowo przeciążonych pracą, osób podeszłych w wieku i rekonwalescentów. Łączne wspaniałe uznanie nawet z najwyższych kół towarzyskich.

Żądać należy wyraźnie „Stoll'a preparatów Kolla”

Fabryka: K. Stoll, Praga-Weinberge.

Jako Specjalna literatura i prospekty na żądanie bezpłatnie.

Składy we LWOWIE: Apt. Piotra Mikolascha i Sp. Piepke-Poratyńskiego, Szymon Hay, K. Sklepiański.

W KRAKOWIE: apt. K. v. Wiszniowski, W CZORTKOWIE: Apteka Ludara Noss. W KOŁOMYI: Apteka Aleks. Bergla. KRONSTADT (BRASSO): Apteka Eug. Neustätter. RZESZÓW: Aptekarz St. Klisiewicz. TARNOPOL: apt. M. Krzyżanowski. NOWY TARG: Główny i Wytwórca JAGIELNICA: apt. H. Preiss. BRODY: apt. Leon Zuckermann. STANISŁAWÓW: aptek. Artur Feuerstein. CZERNIOWCE: Schmidt i Fontin. 12457

L. 1315-07.

W Stryju, dnia 14 grudnia 1907.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostaw przy budowie miejskiej strażnicy pożarnej, a to budynku głównego piętrowego i budynku bocznego parterowego, również robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, dekarzskich, zdunskich (piece), stolarskich, ślusarskich, malarskich itp., o przybliżonej cenie kosztorysowej 78.000 koron, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową.

Oferenci, chcący się podjąć tych dostaw i robót, otrzymają za zgłoszeniem się sumaryczne zestawienie tychże robót i dostaw oraz wzór deklaracji ofertowej.

Oferty napisane wedle udzielonego wzoru i podpisane wnosić należy do tutejszego Magistratu najpóźniej do dnia 28 stycznia 1908 r. godziny 12 w południe.

Oferenci mają złożyć w Kasie miejskiej wadium w wysokości 2-5% (dwu i pół proc.) żądanego wynagrodzenia ofertowego.

Blizsze warunki ogólne i szczegółowe, również plany budowy można przeglądać w biurze magistratu król. miasta Stryja.

14350

Burmistrz: STOJAŁOWSKI.



335 Recept

pieczenia ciast wszelkiego rodzaju wydanych przez autorkę praktycznej kuchni RÓŻY MAKAREWICZOWEJ. Główny skład w księgarni polskiej Polonickiego. Cena z przesyłką 2 korony 50 hal. 14143

Licytacji i aukcyj „Doroteum”

nie przeprowadza, natomiast sprzedaje tanio z wolnej ręki od zachnych państw z powodu zasług stosunków rodzinnych nabyte meble, obrazy, fortepiany, pianina, kredensy, sypialnie, jadalnie, garnitury salonowe, antyki, motocykle, bronie palne, szable, wanny, portyery, chodniki, firanki, uprząż na konie, siodła, nową bieliznę, kilka futer męskich i damskich, oraz innych towarów futrzanych, sanki, maszyny do szycia, meble mosiężne, zegary, lampy, powozy, porcelanę, serwisy, lustra, konsole i wiele innych przedmiotów. — Z prowincją porozumienie listowne za nadesłaniem 20 h. w markach.

Zarząd firmy „Doroteum” we Lwowie, ul. Szajnoch. 12457

Zakład Titan, Wels „162” Górna Austria. 13328

Wyjaśnić, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwota na liście.
Zgłoszeń reklamodawczych nie przysięga się.

Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze Korespondentów i korespondentów, którzy w naszym biurowym wydawnictwie „Słowa Polskiego” otrzymują za darmo wszystkie ogłoszenia i wiadomości. Administracja „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Przez c. k. Rząd kon.
Biuro informacyjne
dla spraw wojskowych
i wojskowa 1057
szkoła przygotowawcza
em. podpułkownika
Karola N. NAHLIK
Lwów, Piekarska 1. 37. 10574

Nauczyciel pedagog starszy
przyjąłby zaraz posadę gu-
wenera w domu obywatelskim.
Laskawe zgl. Ludwik Studziński
Kipiacka, Tarnopol. 14303

Spolszczona Niemka udziela
konwersacji. Kopernika 43
partier prawo. 14309

Prawnik, rutynowany instruk-
tor, obejmie lekcję na pro-
wincji. Grünhaut, Tarnopol, Smy-
kowiecka. 14284

Za 2 złr. miesięcznie udziela
nauki malowania na drzewie,
piórnictwa, atlasie, papierze itd. była
uczeńką kursów artyst. im. Ba-
ranieckiego w Krakowie. Ulica
Kochanowskiego 1. 22A II p.
na lewo. 14336

Udzielam nauki i konwersacji
niemieckiego. Pensyon Exqui-
site, Sykstuska 23, drzwi 19. 14354

Posady poszukiwane

Aspirant farmacji w trzecim
roku praktyki, poszukuje po-
sady w aptece. Laskawe zgłosze-
nia pod D. Schwarz, Korolówka
koło Borszczowa. 14256

Oficjant pocztowy Delatyn,
piękna miejscowość poszuki-
je zamiany. Zgl. restant „Ofi-
ciant” Delatyn. 14305

Rządca wykształcony i doświad-
czony rolnik i chodowca, lat
42, poszukuje odpowiedniej po-
sady, na ordynary. Filia Tow.
asek. krak. w Tarnopolu dla
J. Z. 14301

**Leśniczy, podleśniczy, tegi go-
spodarz**, z dobremi świadec-
twami, żonaty, bezdzietny, lat 34.
M. P. poste rest. Miżyniec. 14259

Aspirant farmacji z rozpoczę-
tą praktyką, poszukuje po-
sady. Zgłoszenia: Notaryat Niemi-
rów. 14339

Posady załatwowane

Potrzebny technik wiertni-
czy dobrze obznajomiony
z systemem płuczkowym Fancka
i dyamentowym. Szczegółowe
oferty wysłać: Sosnowiec, Biuro
wiertnicze Lempicki i Sp. 14348

Potrzebna zaraz rutynowana
pomocnica pocztowa na wieś
na stałe, w wieku ponad lat 20,
zdrowa. Miesięcznie k. 60 i mie-
szkanie. Wymagana dobra rek-
mendacja i ewentualnie świadec-
twa. Oferty nie przyjęte pozos-
tają bez odpowiedzi. Zgłoszenia
p-r. Malinowski, Kraków. 14356

Większy skład papieru poszu-
kuje praktykanta biurowego
z ukończoną 4 kl. szkołą średn.
albo szkołą handlową, ładnym
pismem, władającego językiem
polskim i niemieckim. — Oferty
z odpisami świadectw do biura
dzienników Buchstaba pod „Nag”. 14319

Ogrodnik w Truskawcu po-
szukuje ogrodniczką bez wi-
ktu. Należy podać warunki i
wikt. 14307

Przyzyski zdolny pomocnik
znajdzie stałą posadę zaraz
Józef Thienel, Tarnopol. 14297

Adwokat blizko Lwowa po-
szukuje rutynowanego so-
licytatora zarazem zdolnego
tabularzysty. Zgłoszenia w Ad-
ministracji „Słowa” pod „Ta-
bularzysta”. 13904

Adwokat dr. Stanisław Kro-
kowski w Czortkowie, poszu-
kuje z dniem 1 stycznia 1908 r.
koncypienta. Pp. reflektanci ze-
chęć w swych zgłoszeniach po-
dać warunki i ilość lat praktyki.
14337

Kasyer kawaler potrzebny na
wieś. Kaucja wymagana. Wia-
domość w Spółce Agronomów,
Lwów 3 Maja 1.5 od 9—1 rano.
14249

Handel towarów kolonialnych
i Pokój do śniadań Stanisła-
wa R. Wróby i Ski w Samborze
poszukuje kucharza kawalera za-
raz. 14260

Adwokat Baran w Horodence
poszukuje rutynowanego kon-
cypienta, obznajomionego z pra-
ktyką prowincjonalną. Referencje
pożądane. Posada do objęcia na-
tychmiast. 14227

ADWOKAT Dr. Stani-
sław Cisek
w Radziechowie, poszukuje ru-
tynowanego koncypienta od 1 sty-
cznia 1908. Kompetencje zechcą
podać warunki i dotychczasową
praktykę. 14265

Zdolne nakładaczk znajdują u-
mieszczenie w drukarni E.
Schläpfiga, Sykstuska 24. 14268

Artykuły spożywcze

Żywe ryby! najlepsze i naj-
większe gatunki jakoto: kar-
pie, szczupaki i liny stosownie do
żądania po zł. 1-10 kilo wysła
franko za poprzedn. nadesłaniem
należności lub zaliczką. M. Fisch-
bein, Podwołoczyska. 14287

Porty, struclę, przekładanie,
oraz wszelkie zamówienia
święteczne po umiarkowanych
cenach poleca cukiernia Leona
Bieniosza, Lwów ul. Pańska 19.
14281

Ryby! codziennie świeże do-
starcza w każdej wielkości
franko: Szczupaki po k. 2-80 za
1 kg. Karpie i wszelkie inne ga-
tunki po k. 2-40 za 1 kg. Ch.
Kupferberg Podwołoczyska 15.
14394

Najlepsze obiady do menażek,
równie przyjmują w domu.
Abonamenty od 12 zł. — Pokój
frontowy, wikt, dla przejeżdżnych
lub na stałe. Zielona 6. 14360

Żywe ryby! Szczupaki, liny i
karpie wysła pocztą franko
za zaliczką lub poprzedniem na-
desłaniem należności 1 klg. za
2 kor. Naftali Rosenbaum, Pod-
wołoczyska. 14341

Eksport mięsa! rozsyłam co-
dziennie świeże mięso woło-
we lub cielęcine po 5 klg. za
2-80 zł. franko za zaliczką. Leon
Kling w Brzesku. 14338

Miód kuracyjny (z akacji, rze-
paku, lipy i hreczki 5 kg.
blaszanki 5 k. 50 h. Zaliczka
franco. Mikołaj Ziarko gospodarz
pasiecznik Trójca poczta Skala
n. Zbruczem. 14306

Wynikające obiady domowe
na świeżem maśle dla do-
chodzących i do menażek w Pen-
sjonacie „LITWINKA” — Kocha-
nowskiego 14 a. 14193

Pieniądz każdy wyrzuca, ku-
pując gotowe likiery, gdyż
za pomocą esencji Monopol
sporządzić można każdy li-
kier, oszczędzając 50 proc.
Główny skład — Najlepszą
DROGUERYA Menkesa, ul.
Kazimierzowska, róg ul. Rze-
znickiej. 14032

Miód patoka deserowy kura-
cyjny konieczny na święta
bez domieszek 5 kg. puszka
franko 6 kor. 20 hal. Doskonale
miody do picia od 70 hal. do
1 kor. 60 hal. Wszystko z wła-
snej i największej galic. pasieki
Eugeniusza Bilińskiego w Zba-
razu. 14159

Kupno i sprzedaż

ATOMY, aparaty ssące, po-
chłaniające proch i pył z
dywanów, mebli i ścian. —
Powozy nowe i używane wie-
deńskie i własnego wyrobu,
sanie, wózki, uprzęże, siódła,
koce, sprząty, stajenne itp.,
najkorzystniej nabyć można u
E. & J. Stromengera, Lwów,
Karola Ludwika 5. 13943

Para klaczy 8-letnich 159 cm.
i wysłanych, doskonale wyje-
dzonych z powodu wyjazdu ta-
nio do sprzedania. Wiadomość
przy ul. Kraszewskiego 9, I. p.
14345

Dzieje Polski ilustrowane Ba-
czyńskiego na spłaty w trzech
miesięcznych ratach po 2-50 k.,
lub Biłza „Nowe lecnictwo
przyrodne” w dziesięciu mies.
ratach po 2 k. wysła po urzy-
maniu zadatku 2 kor. Zieliń-
ski Lwów Kopernika 43. Pier-
wszą ratę ściągają się za pobra-
niem przysyłce. 14308

Gramofon z płytami, stosowny
także dla restauracji, obrazy
olejne ręcznie malowane, tanio
do sprzedania. Weiss, Jagielloń-
ska 2 I p. od 1—4-tej popoł. 14271

Kupię zawsze konia wojskowe-
go w prywatnym użytku,
wysłużonego. Zgłoszenia: major
Strubiński, Sambor. 14311

Antracytu dla gazometrów
dostarcza szybko N. Katzner
w Podwołoczyskach. 14233

Polecamy w ogromnym wy-
borze po dawnych, zna-
cznie niższych cenach: Koł-
dry po kor. 4, 7, 10, 12, — atła-
sowe jedwabne od kor. 22. —
Materace czyste wełniane od
kor. 25 za 3 poduszki, wkła-
dy do łóżek druciane i sprę-
żynowe, sofy, otomany, itd.
Meble salonowe, sypialnie,
pokoje meble i jadalnie. —
Wszelkie roboty tapicerskie
wykonujemy najtaniej. Schu-
ster i Toczyński 3 Maja 5. 13507

Podarunek na gwiazdkę 3
korony elegancki ilustrowany
album i 100 rzadkich marek za-
granicznych. Halpern, Lwów, pa-
saz Hausmana. 14365

Parę koni i jednego konia
z furmanem odnajęć można
do końca marca. Wiadomość:
fabryka „Zdrowie”, Lwów. 14363

Pianino dobrej marki tanio
sprzedam. Ul. Kościuszki 22. 14361

Nowość!
TALERZYKI NA OPŁATKI
po 45, 60, 75 ct.
wykonane w fabryce malowa-
nia na porcelanie.
KAZIMIERZA LEWICKIEGO
we Lwowie, pl. Maryacki 10.
13129

Herbata przeciw
otyłości
(Thiele) znany, skut-
czny i nieszk. środek
przeciwko otyłości.
Pakiet 3 kor. nabyć można w apt.
pod „srebrnym orłem” w Lwowie.

WOZY i naczynia
dla koni
używane, jakoteż nowe, w
wielkim wyborze po najtań-
szych cenach zawsze na skła-
dzie u FRANCISZKA HOL-
ZINGERA w Wiedniu VIII, 2,
Josefstaedterstrasse 83. 12829

Publiczna Hala aukcyjna
pasaż Mikolascha — za-
wiadamia o nadejściu całej
kolekcji porcelany starowie-
deńskiej, saskiej, francuskiej,
chińskiej w cenach bardzo
niskich. Dla amatorów stylu
cesarstwa (Empire) zawiado-
mienie, że w tych dniach na-
dejdzie cały transport mebli.
W komisowej sprzedaży znaj-
duje się u nas kolekcja obra-
zów rodziny Sarneckich. „No-
wość! biurka amerykańskie
po kor. 130. Wszelkie przed-
mioty przyjmujemy w komi-
sową sprzedaż i polecamy
zakład nasz, jako jedyny w
kraju rządowo uprawniony tak
do komisowej sprzedaży, jako
też do przeprowadzania auk-
cji całych zbiorów i mas
spadkowych; wszelkie inne
zaś zakłady nie mają do te-
go uprawnienia i mogą publi-
czność narazić na straty. 13609

Na podarunki!
Najodpowiedniejsze a przytem
najtańsze są przez wszystkich
tak ulubione cukry deserowe
wyrobu znanej od 25 lat pa-
rowej fabryki czekolady
H. TRÉTERA, we Lwowie
ul. Sykstuska 1.
funt cukrów deserowych w kar-
tonie zł. 1-30, 1 kg. 2-50 zł.
Zamówienia załatwia się od-
wrotną pocztą za pobraniem. 13726

Podarunki na Gwiazdkę ta-
niej niż wszędzie elegan-
ckie kasetki, albumy, garnitury
biurkowe itd. — Skład papieru,
Lwów, pasaż Hausmana. 14364

Interesy handlowe

Pożyczki osobiste dla urzę-
dników, oficerów, nauczyci-
eli. Samoistne konsorcja
zaliczkowe i kredytowe To-
warzystwa urzędników udzie-
lają pożyczki pod umiarkowa-
nymi warunkami, także na
dłuższe terminy spłaty. Agen-
cji wykluczeni. Adresy kon-
sorcji podaje bezpłatnie Za-
rząd Centralny Towarzystwa
urzędników, Wiedeń I, Wipp-
lingerstrasse 25. 11120

Pokój do śniadań urządzony
przy ul. Sykstuskiej do wy-
najęcia pod bardzo przystępnymi
warunkami. Wiadomość u p.
Franca, właśc. Kawiarni Euro-
pejskiej. 14316

Kapitały od 5000 kor. na 8
proc. ulokować można na
bardzo pewnych hipotekach przez
Dom komisowy „Merkury” —
Lwów, Polna 14. 14150

Drukarnia w mieście powia-
towa w najnowsze czcionki
bogato zaopatrzona, wielkość
416 cm., a la minut, pod korzy-
stnymi warunkami z konsensem
do sprzedania. Zgłoszenia pod
„B. Z.” do Administracji Słowa
Polskiego. 14333

Nieruchomości

Z powodu wyjazdu z wolnej
reki do sprzedania realność
w Striju, Schecharowska 249.
14351

Do sprzedania realność trzy-
frontowa w mieście powia-
towa w rynku, 3 klm. od sta-
cyi, za 11.000 kor. gotówką. —
Zgłoszenia „B. J.” apteka „pod
Gwiazdą” Przemysł. 14340

Mieszkania i sklepy

**Dwa obszerne, eleganckie po-
koje** frontowe z przedpoko-
jem, umeblowane, ewent. z ca-
łym utrzymaniem, od 1 stycznia
1908 do wynajęcia przy ul. Sa-
kramentek 10 a. I. p. 14366

Mieszkania z komfortem od
3 do 11 pokoi do wynaje-
cia, ul. Turecka 3. 13795

4 pokoje, kuchnia balkon i
piętro ul. Sykstuska 2 od
1 stycznia do wynajęcia. Oświe-
tlenie gazowe. Na biura bardzo
odpowiednie. 14147

3, 4, 5 pokoi przedpokój ła-
zienia, elektryka ul. Uje-
skiego 8 zaraz do wynajęcia. 14149

RAGUSA

willi „Helena”
pierwszorzędną pensjonat, wszelki
komfort, elektr. oświetlenie, urocz-
ne, wolne od pyłu położenie, wspaniały
widok, zupełny spokój, park. 12364

Batorego 14 jest sklep do wy-
najęcia. Wiadomość u portyera. 14335

Friedrichów 8. 4 pokoje po-
stępowo urządzone, dwa po-
koje, kuchnia, przedpokój. 14362

Poszukuję pokoju umeblowa-
nego z utrzymaniem. — Listy
pod „Prawnik”, przyjmuje biuro
dzienników Buchstaba. 14357

Doniesienia różne

Choroby weneryczne
i zastarzałe, choroby skórne
kobięce, osłabienie na tle
neurasthenii leczy 30

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8.
Najtaniej sprzedaje i prze-
rabia Kołdry, Materace
i wkładki sprężynowe **Praco-
wnia pościeli** Lwów, Koper-
nika 7. 12972

Miód pszczołny, patoka, de-
serowy, lipcowy, żółty i
biały, kuracyjny, z własnej pa-
sieki; wysyłam w blaszankach
5 kg. za 5 kor., pod gwaran-
cją. Israel Schächter w Pod-
hajcach. 11911

Wdowa inteligentna, lat 29,
z jedną dziewczynką 5-letnią,
umiejąca dobrze krawieczyznę,
zdolna do wszystkich robót go-
spodarczych, poszukuje posady
u inteligentnej zamożnej rodziny
za gospodynię lub klucznice. —
Zgłoszenia Wdowa, Administracja
Słowa Polskiego. 14326

Osoba wykształcona, przy-
stojna, niepospolitych zalet,
posiubi prawego katolika, lat 50,
na skromnym stanowisku, nato-
miast inteligentnego, wykształco-
nego, szlachetnych zasad. Nie-
anoniimowe zgłoszenia post-rest.
„T. 38”, Lwów, za okazaniem
kuponu. 14349

Samowary

tylko
oryginalne
talskie
polecą
c. k. nadworny dostawca
KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD PORCELANY
Lwów, plac Maryacki 10.
Cenniki ilustrowane proszę
żądać, a bezpłatnie nadesłać.

Na Gwiazdkę — „Bławatek”
— kalendarz dla Pań r. 1908 —
obejmuje znakomite przepisy o
sporządzaniu ryb i legumin. Na-
być można we wszystkich księ-
garniach. Administracja „Bławat-
ka” Lwów, Zielona 15 — wy-
syła egzemplarz polecony po
przesłaniu przekazem 1 k. 40 h.
14141

Maszyny
do SZYCIA
wszelkich sy-
stemów w
wielkim wybo-
rze ręcznej od
25 zł., nożne od
27 zł. (Proszę żądać prospektów).
— **GRAMOFONY** naj-
lepszej konstrukcji po cenach
najniższych, jakoteż i płyty
z pierwszorzędných fabryk
polecą **FOBUS ROSENMAN**.
Lwów, ul. Karola Ludwika
1. 27. 13870

APARATY projekcyjne i
do powiększeń.
Aparaty fotograficzne najlepszej
jakości polecą
BORZEMSKI
Lwów ul. Sykstuska 11.
Cennik bezpłatnie. 14288

Na Gwiazdkę!
Nowości z brązu,
skóry, drze-
wa, porcelany i szkła już
nadeszły — polecą
Seylarth i Dydyński
we Lwowie
przy placu Maryackim.
14136

**SZADKOWSKI i KOP-
CZYŃSKI** — Lwów,
Plac Bernardyński 1. 3.
MAGAZYN BRONI i
Pracownia rusznikarska.
Polecamy broń myśliwską,
strutową i kulową, oraz wszel-
kie przybory łowieckie. Repa-
racyi skutecznie i tanio a
dokładnie. Ceny niskie. 9850

Wino węgierskie

biabe i czerwone z gwaran-
cją naturalne o przyjemnym
smaku w beczutce 4 1/4 litra
franko 1906 r. zł. 1-75, 1902 r.
zł. 2—, 1897 r. zł. 2-30, 1893
r. zł. 2-50, 1888 r. zł. 2-75.
Miód stołowy najlepszej jako-
ści 5 klg. frk. zł. 3-50. Jabłko
stołowe, piękny towar 5 klg.
frk. 1-75 złr. Orzechy włoskie,
duże z cienką łupką 5 klg.
franko 1-90 złr. Z. Altneuer
Versech 6 Węgry. 14206

Ostrzegam każdego, że
Gramofony i płyty prawdziwe
są zaopatrzone marką Anioł-
kiem piszącym, przed zakup-
nem innej marki i anonsują-
ciami się firmami ostrzegam
wysyłając cennik gratis, wraz
z informacją. Płyty na dwie
strony po 3, 4, 5, 6 kor. 15.000
do wyboru. Generalny zastep-
ca dla Galicyi 11608

Tadeusz Górski
Lwów, pl. Maryacki 8.

1 los m. Krakowa, 1 los austr. Czerw. 1 los włoński Cz. 1. Rocznie 7 ciągnien. Cena 252 kor. 36 rat po 7 k.
Sam Los miasta Krakowa 130 k. (26 rat po 5 k.)
Razem 3 losy z prawem gry już przy ciągnięciach w sty-
czniu. Do 1 raty należy dołączyć 3 kor. na stempel i po-
datek oraz 10 kor. 25 hal. na assek. losu krak. Bez ase-
kuracyi losów m. Krakowa na raty nie sprzedajemy. —
Lista losów karlsbadeńskich i taryfa assekuracyjna na rok
1908 znajdują się w „Gazecie handlowej”. Drugi nakład
kalend. bankowego pojawi się 20 grudnia. — Kalendarz
przesyłamy bezpłatnie.
Dom bankowy **SCHEIDT i CHAILES** Lwów, pl. Maryacki 7.

Tylko browarowi
Mieszczańskiemu w Pilźnie
zał. w r. 1842
Zawdzięcza piwo pilzneńskie
sławę światową.
Największy i najstarszy
browar w Pilźnie.
Najlepsze i najszlachetniej-
sze piwo na świecie.
Sprzedaż dla rodzin i kółek
w ośmiokach 12 1/2 litr. i
w beczkach różnej pojemności.
Marki ochronne:
„Marka B. B.”, „Pilsner Urquell”,
„Pilsner mieszczański”.

Piwo olomunieckie
z browaru mieszczańskiego
w OŁOMUNCU
od 40 lat we Lwowie zapro-
wadzone. Baczność przed na-
śladownictwem.
Znak „Orzełek” wypalony
na butelce i na korku z na-
pisem: „Browar mieszczański”,
nadto na banderolce napis:
MAX WIXEL i SYN.

Piwo Bawarskie
z browaru mieszczańskiego
w OŁOMUNCU
w kolorze i smaku całkowicie
na wzór piwa monachij-
skiego!
Jest to napój znakomity i po-
żywny o znacznej zawartości
słodu.
Prosimy wszędzie żądać

Piwo eksportowe
z browaru JEKscell. Kazim.
hrabiego Badeniego w Busku
z najlepszego jęczmienia
i chmielu.
— — Warka świąteczna. — —
Trunek smaczny a zdrowy.
WSZĘDZIE DO NABYCIA.
Prosimy wszędzie żądać!

Porter krasiczyński
na sposób
porteru angielskiego w bu-
telkach, bez konkurencji.
Wszelkie gatunki piw
w butelkach 1/2 litr.,
jakoteż w syfonach 5
albo 10 litrowych.
Bezpłatna od-
stawa do domu.

Wysyłka na
provincję w pa-
czkach po 25 i 50
flaszek.

Max Wixel i Syn

Telefon 97.

Bezpłatna odsta-
wa do domu.

14313

we Lwowie, ul. Krakowska 14.

Z dawien dawna
znana ze swej do-
broci i zapachu
prawdziwą

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA

w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)
Familijna bardzo dobra zł. 1.40
Melange de Moskau w or. op. 2.50
Imperial cesarska w or. op. 3.50
Okruchy z najl. herb. kwiat. 1.20

Z Brodów! Grzybki litewskie białe c. apieczki.
Kawa Ceylon wysmienita, franco 5 kg. 9.—
KAWA CEYLON palona gor. pow. 1/2 kilo 80 i zł. 1.10.

NA DRZEWKO do Bożego Narodzenia!

13546 poleca
Droguerya Mag. Pharm.

Leszka Sładowskiego

Lwów pl. Kapitulny 1 Lwów
wspaniałe, kompletne sortymenty
z lichtarzykami i świeczkami w kartonach
w cenach kor. 2, 4, 6, 8, 10 i 12.
Na prowincję zamówienia odwrotnie nie licząc opakow.

Kawa palona

z własnego parowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna
codzień świeżo palona
pół kilo kawy palonej po 1.60, 1.80, 2.20, 2.40 i 2.80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych
w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 21

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatrna 3 naprzeciw katedry.

Najstosowniejsze i najelegantsze

Podarki na Gwiazdkę

14332

Nowy Rok

Biurka, fotele, szafki
na akta lub nuty,
Biblioteczki, zegary
na biurka itp. poleca

Glogowski i Sp.

Lwów, pl. Maryacki 1. 10.

Wyrób amerykański, nie pruski.

HERBATNIKI

w 150 gatunkach
codziennie świeże
poleca

Jan Höflinger

Lwów, — Teatrna 8
koło kościoła OO. Je-
zuitów. 13278



Zmieniłem lokal
i rozszerzyłem
swoją drugą istniejącą

Skład Maszyn do szycia.

Polecam maszyny do szycia
z najstawniejszych fabryk po
cenach możliwie najniższych
Naprawę wykonuję szybko,
tanie pod gwarancją.
Cenniki ilustrowane franco.

Leonard Wanke

mechanik i specjalista

Lwów 13846
ul. Sykstuska 1. 26.

Rządowo uprawn

Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnych
leczniczych
pod firmą 13

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gerudy 1. 4
wyrabia pod kontrolą Komisji
Przemysłowej Tow. Lek. Krak.
polecone przez toż Towar-
zystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemi-
cznym wodom: Bilinskiej,
Gieszhüblerskiej, Selterskiej,
Vichy, Homburg, Marien-
badzkiej, Bissingen, tudzież
specjalne lecznicze
jak: litową, bromową, jodową,
żelazistą, kwasną, oraz nor-
malne wody mineralne z prze-
pisu prof. Jaworskiego.
Sprzedaż cząstkowa w apte-
kach i drogueryach.
Główny skład we Lwowie w apt.
J. Wewiorskiego. Halicka 5.

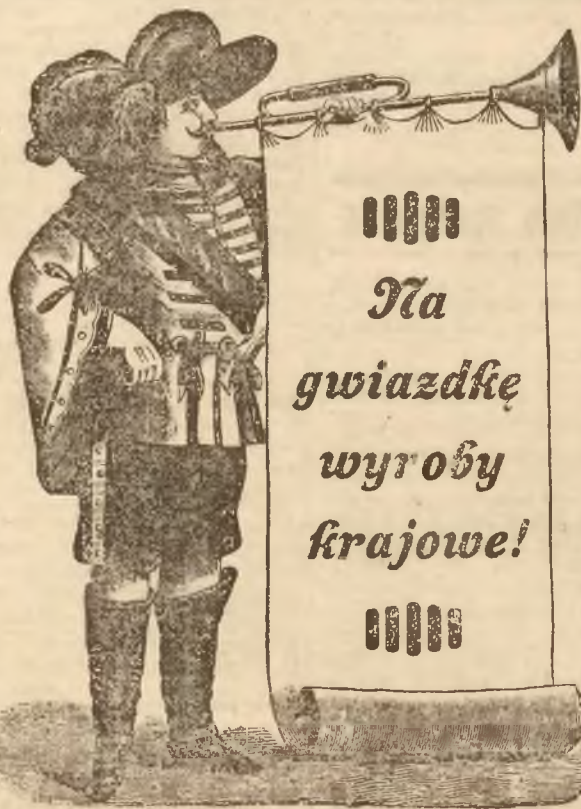
PIERNIKI

znakomite

na sposób domowy ro-
bione — poleca

Jan Höflinger

Lwów, — Teatrna 8
(koło kościoła OO. Je-
zuitów.) 13280



SERWISY

porcelanowe Zakopańskie
stołowe, herbaciane i kawowe

GARNITURY

do umywalki

SERWISY

szklane stołowe

GARNITURY

do kompotu i likieru

poleca

Fabryka malowania
na szkło i porcelanie

firmy 14342

Kazimierz Lewie

Lwów

plac Maryacki 1. 10.

Magazyn Futer

Braci Kaczyńskich 13836

Lwów, Akademicka 3. (obok sklepu p. Schayera).

połączone we wszyst-
kich rodzajach pod-
ług najnowszych
fasonów
FUTRA
boa, zarękawki,
czapki, kołnier-
ze, wierzchy do
futer.

Ceny niskie. — Wykonanie staranne. — Cenniki darmo i oplatnie.

Na Gwiazdkę!

Miłośnikom Ptaków!

Egzotyczne zaaklimatyzo-
wane ptaki, papuszkę, ka-
narki, złote rybki itp. Skład
kwiatów i wieńców.

M. JANKOWSKI, Lwów,
plac Bernardyński 1. 2.

14218

PILZNER B. B.

(Pilsner Urquell)

z Browaru Mieszczańskiego w Pilźnie

w syfonach

i butelkach

Do nabycia wszędzie!

14172

Zamówienia wykonywa tylko jedynie upoważniona:

Reprezentacja i Skład piwa

EMIL JOLLES

Lwów, pasaż Hausmana.

W miejscu od 10 butelek lub 1 syfona odstawa darmo, dla
prowincyi opakowanie darmo.

PATENTY

wyrabia i sprzedaje
inżynier

J. Knöpfelmacher

egzam. i zaprzysięż. rzecznik pat.
Wiedeń, II, Praterstrasse 37.